Podpisujemy entuzjastycznie apel w obronie pokoju


# PRZEGLĄD SPORTOWY

Cena 15 zł

Nr 27 | Warszawa, poniedziałek 3 kwietnia 1950 r. | Rok VI


## Legia — Związkowiec Garbarnia 2:2

# Mecz trening w Moskwie wykazał brak kondycji

# ZETEMPOWIEC BIJE ELITĘ POLSKICH KOLARZY

**W NIEDZIELĘ został uroczyście otwarty obóz kolarski w Polanie, na którym zgrupowano 20 najlepszych kolarzy przed wyścigiem Warszawa — Praga. Otwarcie obozu zbiegło się z kolarskimi mistrzostwami Polski na przełaj.**

Mistrzostwa, które zgromadziły na starcie elitę znanych kolarzy, odbywały się na trudnym terenie. Przyniosły one niespodziankę w postaci zwycięstwa młodego zetempowca z Unii Ruch Chorzów, kolarza startującego po raz pierwszy w życiu z licencją, Henryka Hadasika, który uzyskał na 25 km doskonały czas 48:39,6. Hadasik jest pracownikiem katowickiego PDT.

Na trudnym, błotnistym, górskim terenie Hadasik szybko wysunął się na czoło i nie pozwolił sobie odebrać prowadzenia, nawet na płaskich 12 km szosy, na których odparł atak Wrzesińskiego.

Na metę, która znajdowała się na terenie obozu w Polanie, za Hadasikiem przybył Wrzesiński (Kol. Warszawa); 3) Bok (Włók. Łódź), 4) Wandor (Zw. Ka); 5) Olczyk (Wł. Łódź); 5) Musowaniecki (Wł. Łódź), 7) Rzeźnicki (Kol. W-wa), 8) Piegat (Ogn. W-wa), 9) Manowski (Ogn. W-wa); 10) Sałyga (Gw. W-wa).

## Młodzież jednoczy się w walce o pokój

**Nasz kraj jest jednym z istotnych ogniw w wielkim światowym froncie pokoju. Powiększać siłę i bogactwo naszej ojczyzny oznacza zarazem zwiększyć siły światowego obozu pokoju. Dlatego Światowy Tydzień Młodzieży przeszedł u nas pod znakiem wzmożenia wysiłków młodzieży w dziedzinie pracy produkcyjnej Znane są w Polsce nazwiska: Szwajnoch, Szuflet, Farys, Świertniak, Hanusik, Kliszkowski. Znana jest inicjatywa młodzieży wiejskiej z Munina i Siedliszcz, młodzieży szkolnej ze Skolimowa. Ci to młodzieżowi przodownicy w pracy i nauce są naszymi czołowymi bojownikami o pokój.**

**Przywódcą naszej młodzieży jest Związek Młodzieży Polskiej, liczący obecnie 1.200 tys. chłopców i dziewcząt. Uważamy jednakże, że jedność wszystkich młodych Polaków i Polek, broniących pokoju, powinna wychodzić daleko poza ramy tego Związku. Dlatego ZMP wysunął hasło:**

**„Cała polska młodzież jednoczy się w walce o pokój i w pracy dla Ojczyzny".**

**(Z przemówienia przewodniczącego ZGZMP Władysława Matwina, wygłoszonego na akademii w Teatrze Polskim w dzień zakończenia Światowego Tygodnia Młodzieży).**

## Pływacy ZSRR ustanawiają rekordy

MOSKWA. Pływaczka radziecka Gawrisz pobiła na zawodach w Kijowie rekord ZSRR na dystansie 200 m st. klas., uzyskując czas 3:02,8 min. Na tych samych zawodach ustanowiono dwa rekordy Ukrainy: 100 m st. dow. — Abrosimowa 1:13 i 200 m st. mot. — Korop 2:43.

W Tallinie, Piaren przepłynął 100 m st. dow. w doskonałym czasie 59,9 sek.

W tradycyjnych zawodach młodych pływaków dziewięciu miast w konkurencji juniorek pobito dwa rekordy ZSRR: 200 m st. klas. — Prieodoliewa 3:15,1 oraz 3 x 100 m — reprezentacja Leningradu 4:16,3.



Koszykarze AZS Warszawa nie przegrali w tegorocznych rozgrywkach ani jednego spotkania na swoim terenie. Od lewej stoją: Bartosiewicz, Kamiński, Popławski M., Niciński, Ogłoblin, Christians, Olesiewicz, Popławski Zdz., Dobrucki, Jeroszewicz

Foto K. Kralczyński — API



## 88 juniorów w mistrzostwach pingpongowych

WROCŁAW, 2.4 (Tel. wł.). Przy udziale 88 zawodników rozegrane zostały we Wrocławiu indywidualne mistrzostwa Polski juniorów w tenisie stołowym.

W wyniku dwudniowych gier pierwsze miejsce uzyskał Niemcewicz Wrocław 3 gry 2 pkt. przed Roslandem Wrocław 3 gry 2 pkt. i Jurkowskim Częstochowa 3 gry 2 pkt.

Tytuł mistrza zdobył Niemcewicz dzięki lepszemu stosunkowi wygranych setów. Na dalszych miejscach uplasowali się: Dembowski W-wa, 5) Łokieć, 6) Wawrzyniec, 7) Łapuszek, 8) Stępień.

## Zw. Stella Gniezno liderem ligi hokeja na trawie

Druga niedziela rozgrywek ligowych w hokeju na trawie przyniosła następujące wyniki:

**Budowlani Bielsko — Kolejarz Gniezno 0:8 (0:4).**

**Stal Gliwice — Ogniwo Cieszyn 0:0.**

**Związkowiec Warta — Chrobry Gniezno 2:1 (0:1).**

**Związkowiec Stella Gniezno — Włókniarz Poznań 1:0 (0:0).**

**Związkowiec Środa — Stal Poznań 3:1 (1:1).**

TABELA

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 1) | Zw. Stella Gniezno | 2 | 4:0 | 3:0 |
| 2) | Kolejarz Gniezno | 2 | 3:1 | 9:1 |
| 3) | Związk. Poznań | 2 | 3:1 | 3·2 |
| 4) | Włókniarz Poznań | 2 | 2:2 | 3:2 |
| 5) | Związkowiec Środa | 2 | 2:2 | 4:4 |
| 6) | Stal Poznań | 2 | 2:2 | 2:3 |
| 7) | Budowlani Bielsko | 2 | 2:2 | 3:9 |
| 8) | Ogniwo Cieszyn | 2 | 1:3 | 1:3 |
| 9) | Stal Gliwice | 2 | 1:3 | 0:1 |
| 10) | MKS Chrobry Gniezno | 2 | 0:4 | 1:4 |

## Nowy rekord Cichońskiego na 100 mot.

**Na pływackich mistrzostwach Polski dla młodzików, Cichoński, startujący poza konkursem na 100 m mot. ustanowił rekord Polski osiągając 1:14,8. Wynik ten jest lepszy od jego rekordu z przed dwu tygodni o 0.4 sek.**

## Jak szybko biec w Narodowym by zdobyć OSFiz.?

**W CAŁYM kraju rozpoczęły się intensywne przygotowania do Biegu Narodowego, którego pierwsza tura na szczeblu powiatowym wypada w dniu 7 maja.**

**Momentem wielkiej atrakcji, a jednocześnie sprawdzianem sprawności fizycznej jest wprowadzenie do biegu po raz pierwszy Odznaki Sprawności Fizycznej. Wobec tego nie tylko ilość startujących zawodników, ale również przygotowanie ich do wysiłku będą dokładnie sprawdzone.**

Organizatorzy w swym współzawodnictwie międzykomitetowym będą starali się, by z ich grup jak największa ilość startujących uzyskała Odznakę Sprawności.

Minima pomyślane są w ten sposób, że ich osiągnięcie nie jest trudne, ale wymaga kilkunastu systematycznych treningów (przez osoby długi czas nie uprawiające sportu).

**Jesteś znanym, dobrym lekkoatletą? Wobec tego musisz pomagać w przygotowaniach do Biegu Narodowego. Jak? W bardzo prosty sposób —przygotuj jak największą ilość osób do biegu, ucząc je racjonalnego treningu.**

Nie są to również czasy, które mogłyby nadszarpnąć organizm nie przygotowany do biegu, a posiadający już ogólną kondycję. Jednym słowem są to dobrze opracowane minima.

### Minima na OSFiz w Biegach Narodowych

KOBIETY 500 M

15—16 lat — 2:20
17—18 lat — 2:10
19—25 lat — 2:05
26—32 lat — 2:15
Powyżej 33 lat — 2:45

MĘŻCZYŹNI 1.000 M

15—16 lat — 3:50
17—18 lat — 3:40
19—29 lat — 3:30
30—39 lat — 3:40
Powyżej 40 lat — 4:00

## Kondycja jeszcze zawodzi wykazały to treningi z doskonałymi tenisistami ZSRR

**— Nie mamy jeszcze kondycji i co za tym idzie dostatecznej szybkości — mówi nam przez telefon kierownik naszej drużyny tenisowej inż. Olszowski. Wykazały to niedzielne treningowo - towarzyskie spotkania, rozegrane w ramach obozu, zorganizowanego wspólnie z naszymi radzieckimi przyjaciółmi. Suche cyfry niedzielnych spotkań wyglądają niewątpliwie dość niepomyślnie. Obserwacje jednak, zarówno moje, jak i fachowców radzieckich, upoważniają do przypuszczeń, że wyniki te już w następnych spotkaniach będą lepsze.**

Należy tu wziąć pod uwagę, że tenisiści radzieccy znajdują się w pełni formy i nie mieli przeszło 4-miesięcznej przerwy zimowej w zaprawie, my natomiast rozpoczęliśmy treningi dopiero od 2 tygodni.

Wyniki niedzielnych spotkań treningowych były następujące: Jemielaowa wygrała z Kubalanką 6:0, 6:0. Polka raziła nieruchliwością. Markow zwyciężył Kudlińskiego 6:3, 6:3. Kudliński, jak po 7-miesięcznej przerwie w treningach, wypadł stosunkowo nieźle. Andrejew — Henryk Skonecki 6:0, 6:2. Andrejew jest niewątpliwie największym talentem wśród tenisistów radzieckich. Polakowi brak było pewności uderzeń. Kokajan wygrał po walce z Sebralą 6:2, 4:6, 6:1. Junior śląski wypadł bardzo dobrze. W drugim secie Kokajan prowadził 4:0, Polak wyciągnął do 4:4 i wygrał tego seta. W trzecim zawiodła go kondycja.

Korbut zwyciężył Chytrowskiego 6:3, 6:2. Polakowi nie wychodził serwis, ponadto był mało ruchliwy. Urajewski wygrał z Radziem 6:0, 6:2. Negrebeckij stoczył zaciętą walkę z Piątkiem, wygrywając 6:0, 4:6, 7:5. Polak początkowo słaby, rozkręcił się stopniowo, mając szereg znakomitych zagrań. W trzecim secie Piątek prowadził 5:3, nie wytrzymał jednak kondycyjnie.

**ZABRAKŁO TCHU SKONECKIEMU**

Ozierow pokonał po ostrej walce Wł. Skoneckiego — 3:6, 7:5, 7:5.

— Moim zdaniem — mówi inż. Olszowski — Skonecki — powinien ten mecz wygrać. Pierwszego seta Polak wygrał stosunkowo gładko i w drugim, prowadząc 5:4, wykazał w tym momencie całkowity brak koncentracji i oddał seta. W trzecim — Ozierow prowadził już 5:1 i miał dwa meczbole, obronione przez Skoneckiego, który od tej chwili zaczął grać bezbłędnie, wyrównując na 5:5. Przy tym stanie zabrakło mu tchu i oddał niemal bez walki ostatnie 2 gemy.

W deblach padły następujące wyniki: Urajewski, Kokajan — Kudliński, Radzio 6:2, 6:2; Negrebeckij, Korbut — Chytrowski, H. Skonecki 6:3, 6:2, Ozierow Andrejew — Skonecki Wł., Piątek — 6:3, 4:6, 6:2. Najtrudniejszych przeciwników mieli Chytrowski ze Skoneckim II. Obaj ich partnerzy stosowali bowiem bardzo szybką, atakującą grę, każdy z nich ma po blisko 2 m wzrostu i przy siatce para ta była trudna do ominięcia. Skonecki z Piątkiem wykazali brak zgrania.

**WYJAZD DO LENINGRADU**

W poniedziałek nasi tenisiści — kończy inż. Olszowski — w towarzystwie wszystkich tenisistów radzieckich, zgrupowanych na obozie w Moskwie, wyjeżdżają do Leningradu, gdzie na kortach tamtejszego „Dynamo" trenować będą wspólnie do piątku włącznie. W sobotę nastąpi przerwa. W niedzielę 9 bm. rozegramy podobnie, jak ostatnio w Moskwie — szereg towarzyskich spotkań treningowych.

## Dodatkowe zgłoszenia ożywią mistrzostwa Polski

UBIEGŁY tydzień w PZB upłynął pod znakiem zgłoszeń do mistrzostw Polski. W czwartek nadeszły do PZB zgłoszenia bokserów okręgu częstochowskiego. Okręg ten zgłosił: w muszej Owczarka, w koguciej Łapucha, w piórkowej nie będzie repezentowany, w lekkiej Zawalskiego, w półśredniej Trepizura, w średniej Barana, w półciężkiej Kubickiego, w ciężkiej Sikorskiego.

**W piątek PZB otrzymał zgłoszenia z Poznania: w muszej Woźniak, w koguciej Sucharski, w piórkowej Panke, w lekkiej Kurzewicz, w półśredniej Kaźmierczak, w średniej Czaplicki, w półciężkiej Franek, w ciężkiej Gładysiak.**

**Nadto POZB prosi o dodatkowe dopuszczenie w muszej Maneiskiego, w piórkowej Stręka, w półciężkiej Grzelaka, w ciężkiej Jądrzyka.**

W ostatnim terminie nadeszły zgłoszenia Łodzi i Śląska. Łódź zgłasza tylko ósemkę, nie stawiając wniosku o dodatkowe dopuszczenie zawodników. Ósemka Łodzi będzie taka: Anielak, Czarnecki, Zajączkowski, Marcinkowski, Debisz, Olejnik, Wieczorek, Jaskóła.

**Śląsk zgłasza: musza Zadora, kogucia Guzy i Grzywocz, piórkowa Brzeziński, lekka Kempa, półśrednia Maciejewski, średnia Sznajder i jako mistrz Polski — Nowara, półciężka Gwóźdź, ciężka Drapała.**

Śląsk prosi o dopuszczenie Nowary, który nie startował w mistrzostwach okręgowych. ŚlOZB uznał Nowarę za usprawiedliwionego, gdyż w dniu rozpoczęcia mistrzostw zachorował mu synek.

W półśredniej Maciejewski nie jest mistrzem Śląska, związek okręgowy uważa go jednak za najlepszego swego zawodnika w tej kategorii. Przegrał on w przedbojach na skutek kontuzji łuku brwi. O dopuszczeniu do mistrzostw Bazarnika — ŚlOZB nie postawił żadnego wniosku.

Wszystkie wnioski o dodatkowe dopuszczenie, które wpłynęły w ostatnich dniach, zostaną rozpatrzone przez PZB na posiedzeniu w najbliższą środę.

★

Słuszna uchwała PZB o dopuszczeniu w tym roku, w drodze wyjątku (stworzenie kadry reprezentacyjnej — ożywi niewątpliwie tegoroczne mistrzostwa w Gdańsku i przyczyni się do podniesienia ich poziomu.

## Trzecia niedziela ligowa

**Gwardia Kraków — Unia Ruch Chorzów 3:1 (2:1)**
**Legia W-wa — Związkowiec Garbarnia 2:2 (1:1)**
**Związkowiec Warta — Kolejarz Polonia 0:1 (0:1)**
**Budowlani Chorzów — Ogniwo Cracovia 1:1 (0:0)**
**ŁKS Włókniarz — Górnik Radlin 2:0 (2:0)**
**Górnik Szombierki — Kolejarz Poznań 1:2 (1:1)**

TABELA

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| 1. | Związk. Kr. | (1) | 3 | 5:1 | 8:4 |
| 2. | Gwardia Kr. | (4) | 3 | 4:2 | 6:3 |
| 3. | ŁKS Włók. | (6) | 3 | 4:2 | 4:2 |
| 4. | Górnik Szomb. | (2) | 3 | 4:2 | 6:4 |
| 5. | Górnik Radlin | (3) | 3 | 3:3 | 4:3 |
| 6. | Ogniwo Crac. | (7) | 3 | 3:3 | 3:3 |
| 7. | Kol. Polonia | (10) | 3 | 3:3 | 3:4 |
| 8. | Legia W-wa | (8) | 3 | 3:3 | 4:6 |
| 9. | Kol. Poznań | (11) | 3 | 3:3 | 4:6 |
| 10. | Unia Ruch | (5) | 3 | 2:4 | 4:6 |
| 11. | Bud. Chorz. | (9) | 3 | 2:4 | 3:5 |
| 12. | Związk. Warta | (12) | 3 | 0:6 | 1:4 |

## Rekord świata w pływaniu kobiecym

Pływaczka holenderska Wielema zaatakowała rekord świata na dystansie 200 m st. grzbiet., należący do Kint (Holandia) — 2:38,8. Próba powiodła się i Wielema uzyskała rekordowy wynik 2:35,3 min.

# Nareszcie lepsza gra w Warszawie

## Zacięta walka Legii ze Zw. Garbarnią 2:2

**Legia — Związkowiec Garbarnia 2:2 (1:1).** Bramki dla Legii zdobył w 35 i 75 min. Górski, dla Związkowca: w 28 i 54 min. Nowak (obie z wolnego). Sędziował Walter (Poznań). Widzów ok. 15.000.

**Legia:** Skromny; Piotrowski, Serafin; Łyszczarz, Orłowski, Milczanowski; Sąsiadek, Wojciechowski II, Świcarz, Górski, Ochmański.

**Związkowiec Garbarnia:** Stefaniszyn; Jodłowski, Piekulski; Górecki, Lasiewicz, Bieniek; Parpan, Browarski, Nowak, Bożek, Glajcar.

Pierwszy mecz w sezonie, który mógł zadowolić, stoczyli piłkarze Legii ze Związkowcem Garbarnia. Od pierwszej do ostatniej minuty zacięta walka, w której oba zespoły i poszczególni zawodnicy demonstrowali szereg popisowych zagrań.

Garbarnia straciła punkt, gdyż zawiodła kondycyjnie w drugiej połowie. Popełniła zresztą błąd, że w pierwszej części zawodów, kiedy grała pod wiatr, niepotrzebnie forsowała otwartą grę, wyczerpując tym siły zawodników. Kiedy po pauzie wojskowi, lepsi kondycyjnie, przystąpili do ofensywy, Związkowcy, mimo sprzyjającego wiatru, nie potrafili przenieść gry na przedpole Skromnego.

Nie tylko zresztą błąd taktyczny kosztował Garbarnię utratę punktu. Wydaje się, że krakowianie, bezsprzecznie bardzo dobrzy technicznie, lekceważą energiczniejszą grę, bawiąc się w ładne lecz nie zawsze skuteczne podania i tricki. Odnosi się to zwłaszcza do napadu, który z łatwością mijał poszczególnych obrońców i pomocników Legii, a mimo to bramki zdobył tylko z rzutów wolnych. Obrona i pomoc Związkowca gra może nie efektownie, ale skutecznie, opiekując się napastnikami przeciwnika w ten sposób, że z trudem tylko mogą oni oddać swobodny strzał.

Drużyna Związkowca opiera się przede wszystkim na Lasiewiczu i Bieńku w pomocy, oraz lewej stronie napadu.

Nowak popisał się wspaniałymi rzutami wolnymi, zaimponował wysoką technikę i zwodami ciałem i jak gdyby nabrał chęci do ostrzejszej gry, czego przedtem nie widywało się u niego często. Bardzo dobrze spisywał się młody lewoskrzydłowy Glajcar, który szybkimi raidami szerzył zamęt pod bramką Skromnego.

Legia wypadła tym razem dobrze. Obecność w ataku wojskowych Świcarza, podniosła jego szybkość i zagrania taktyczne. Najsłabiej wypadł w tej linii Sąsiadek i Ochmański.

Pomoc grała twardo, a że wytrzymała kondycyjnie, więc też w drugiej połowie przyczyniła się głównie do uzyskania przez Legię przewagi w polu.

W obronie doskonale wypadł Piotrowski, który z meczu na mecz wykazuje lepszą formę i mimo młodego wieku może być już teraz brany pod uwagę przy ustalaniu kadry. Serafin wypadł również nieźle, ale jego faul gra zaczyna być denerwująca.

Tym razem sędzia Walter był bardzo tolerancyjny, ale przy uważnym arbitrze kariera ligowa obrońcy Legii może doznać dłuższej przerwy. Skromny ponosi winę za puszczenie pierwszej bramki, jest jednak lepszy od Stefaniszyna, który nie uznaje wybiegów, a przy dolnych strzałach jest słaby. **(gw)**

### Garbarnia???

*Młode wino. Wiele szumu, mniej treści. Dobra technika — niedostateczny efekt. Przyczyna: niezdecydowanie — jak grać?*

*W napadzie chwilami stary duch krakowski (kunsztowne dreptanie w miejscu, bez odwagi przeboju i energicznego strzału). Rezultat: dwie bramki z... wolnego.*

*W polu okresami gra nowoczesna, szybka, długie podania (za mało crossów od bocznego na skrzydło, brak długich dośrodkowań).*

*Taktycznie: poważne błędy. Zły rozdział sił, brak spokoju (przy stanie 2:1 i nagłym naporze przeciwnika — chaos, wszystko w tyle, jeden nalatuje na drugiego).*

*Możliwości: znaczne. Potrzeba czasu na — dokwitnięcie.*

*Trener Wilczkiewicz ma wdzięczne pole pracy.*

*T. MAL.*

# Ogn. Cracovia miała szczęście

## Uratowała w Chorzowie jeden punkt

**CHORZÓW, 2.4. (Tel. wł.) — AKS Budowlani — Ogniwo Cracovia 1:1 (0:0).** Bramki padły w kolejności w 59 Piechaczek, w 72 Bobula. Sędziował Fidler z Poznania. Widzów 8.000

**Ogniwo:** Rybicki; Kaszuba, Glimas; Mazur, Gędłek, Kolasa; Urbanik, Rajtar, Różankowski, Poświat, Bobula.

**AKS:** Janik; Karmański, Janduda; Kalus, Wieczorek, Gajdzik; Kulig, Muskała, Spodzieja, Piechaczek, Barański.

Cracovia może mówić o szczęściu, że w Chorzowie zdołała uratować 1 punkt. Tak na podstawie przebiegu gry, jak i porównania umiejętności zwycięstwo należało się Budowlanym. O końcowym wyniku zadecydowała zupełna indolencja strzałowa chorzowskich napastników. Cracovia prezentowała się bardzo źle, posiadała wiele słabych punktów, nie mogła nawiązać równorzędnej walki. Ataku w ogóle nie było. Jedynie Rajtar kilkoma zagraniami pokazał, że rozumie zadanie napastnika, jednak sam nie wiele mógł zdziałać.

Osamotniony na skrzydle Bobula, miał kilka niezłych pociągnięć, jak na cały mecz za mało. Poświat, Różankowski i nieznany szerszemu ogółowi Urbanik zagrali katastrofalnie. Zwłaszcza ten ostatni. W kilku wypadkach efektownym odbiciem obcasa próbował wykazać swoje walory, jednakże w najprostszych sytuacjach zawodził.

Defensywa, która w ub. roku zyskała miano „żelaznej", zademonstrowała grę nie odpowiadającą przydomkowi. Może brak w tej formacji Parpana i Jabłońskiego przyczynił się do słabej postawy. Widziało się jednak, że zawodnicy tej klasy co Gędłek i Glimas pełni czaru swego nazwiska nie przykładają się. Gdy z winy ich powstają groźne sytuacje uciekają się do pomocy rąk i zatrzymują pędzącego z piłką przeciwnika. Mazur i Glimas spisał się zadawalająco, nie mógł natomiast zadowolić Kaszuba. Występujący na lewej pomocy Kolasa nie wniósł do gry specjalnych akcesoriów.

Z AKS-em jest coś nie w porządku. Spodzieja i Muskała, groźni niegdyś strzelcy i przebojowcy zatracili zupełnie te umiejętności. Szybki Barański zesztywniał, Kulig po występach w pomocy nie ma wyczucia odległości, a Piechaczek to zupełne fiasko. Podobał się jednak bardziej niż jego poprzednik Czech.

Pomocnicy Kalus i Wieczorek, to właściwy kręgosłup zespołu. Jednak w obliczu ciągłego naporu tracą głowę. Obrona z Janduda stara się przynajmniej grać ambitnie, walcząc do upadłego. Poza tym Janduda nie dowierzając zbytnio umiejętnościom strzeleckim kolegów z napadu oddaje strzały z odległości, które nie wróżą zdobycia punktów.

# Ruch zaimponował w Krakowie

## mimo że przegrał z Gwardią 1:3

KRAKÓW, 2.4 (Tel. wł.). **Gwardia — Unia Ruch 3:1 (2:1).** Bramki dla Gwardii zdobyli: Gracz — 2 i Kohut. Dla Unii Ruch Kubicki. Sędzia Gryniewski z Łodzi. Widzów ponad 20 tys.

**Gwardia:** Jurowicz; Dudek, Snopkowski; Szczurek, Legutko, Wapiennik II; Mordarski, Gracz, Kohut, Jaśkowski, Mamoń.

**Unia Ruch:** Wyrobek; Morys, Giebur; Suszczyk, Cebula, Jacek; Przecherka, Rurański, Alszer, Cieślik, Kubicki.

Dobry futboll zawdzięczamy... przede wszystkim drużynie pokonanej. Zespół chorzowski mimo, że w pierwszej połowie grał pod wiatr, zademonstrował w ciągu pół godziny piłkę nożną w najlepszym wydaniu. O czym zadecydowała ruchliwość, dobra technika, bojowość i świetna gra linii ataku.

Atak Ruchu rwał do przodu, imponował świetnym zgraniem, doskonałym opanowaniem piłki, a każdą akcję kończył celnym strzałem na bramkę. Jedna ze wspaniałych bomb ugrzęzła już w 6 min. w bramce Jurowicza.

Gwardia przez długi czas nie mogła otrząsnąć się z przewagi przeciwnika. Wyrównująca bramka i przejście Gracza z pozycji lewego łącznika na prawą stronę skonsolidowało dopiero zespół krakowski, który przez 30 min. raził niezdecydowaniem i popełnianiem licznych błędów technicznych. Przy stanie 1:1 Gwardia ożywiła się nagle i jeszcze przed przerwą zdobyła prowadzenie.

**Po przerwie role zmieniły się. Ruch wyczerpany morderczym tempem, opadał coraz więcej z sił, a Gwardia wzniosła się na wyżyny. Mimo znacznej przewagi zdobyła ona w tym okresie tylko jedną bramkę, gdyż czwórka napastników (za wyjątkiem Gracza) wyczerpała się również szybko jak przeciwnik i nie miała siły kończyć strzałem przeprowadzanych w oparciu o dobrze grającą pomoc akcji ofensywnych.**

W zwycięskiej drużynie obok wyróżnionego już Gracza, pracującego nie zmordowanie na całym boisku, który sam wyrobił dla partnerów tyle pozycji strzałowych, ile oni wszyscy razem nie zdołali wypracować, ani sobie ani „czarnemu łącznikowi", wyróżnić trzeba jeszcze Legutkę i Szczurka oraz Jurowicza.

Obrona strzałów Alszera i Cieślika przez bramkarza Gwardii była najwyższej klasy. Rywalizując z Graczem o palmę pierwszeństwa, miał Cieślik lepsze warunki otoczeniowe, gdyż Alszer, Kubicki, Przecherka i Rurański przewyższali znacznie odpowiednią czwórkę gwardzistów.

W pomocy brylował Cebula, dopóki Gwardziści czynili wszystko, by usunąć się w cień. Obrońcy Ruchu mieli ułatwione zadanie z uwagi na małą bojowość Gwardzistów, a Wyrobek w bramce nie popełnił żadnego błędu.

Bramki, które padły, nie były do obrony. Przy pierwszej próbował ratować wybiegiem, lecz chytry Kohut we właściwym sobie stylu dopadł wcześniej piłki i skierował ją do pustej bramki. Drugi gol w sam róg bramki przy ograniczonym (zasłonięcie przez obrońcę) polu widzenia. Ta bramka była dziełem Gracza i padła w pierwszej minucie drugiej połowy.

# Na froncie II-ej Ligi

**TABELA GRUPY ZACHODNIEJ**

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 1) Kol. Bydg. | (1) | 3 | 6:0 | 7:1 |
| 2) Stal Sosnowiec | (2) | 3 | 5:1 | 7:3 |
| 3) Kolejarz Tor. | (5) | 3 | 4:2 | 4:2 |
| 4) Gwardia Szcz. | (4) | 3 | 4:2 | 10:7 |
| 5) Włókn. Bzura | (6) | 3 | 4:2 | 7:5 |
| 6) Związk. Rad. | (3) | 3 | 4:2 | 5:6 |
| 7) Bud. Lechia | (7) | 3 | 3:3 | 8:7 |
| 8) Kolejarz Ostr. | (8) | 3 | 0:6 | 3:7 |
| 9) Włókn. Widz. | (9) | 3 | 0:6 | 4:10 |
| 10) Bud. Pol. Św. | (10) | 3 | 0:6 | 1:8 |

**II LIGA**

**GRUPA ZACHODNIA**

**Budowlani Lechia — Kolejarz Ostrów 3:1 (1:0)** Gospodarze wzmocnieni w napadzie dwoma nabytkami Janeckim i Franielem zagrali o klasę lepiej, aniżeli w poprzednich meczach. Dotyczy to szczególnie linii ofensywnej, która wreszcie szybko zdobywała teren i dużo strzelała na bramkę. Jedynie duży pech (3 razy poprzeczka) uratował Kolejarza od utraty bramek.

Bramki dla gospodarzy uzyskali: w 44 min. Janecki z wolnego, w 51 — Franiel i w 55 — Gronowski, dla Kolejarza w 79 min. Sitarek.

**Stal Sosnowiec — Gwardia Szczecin 1:1 (0:0).** Bramki zdobyli Grzągiel (Stal) i Suchogórski. Gwardia zdobyła bramkę na 2 minuty przed końcem spotkania. Stal była zespołem lepszym i przez cały czas inicjatywa spoczywała w ich rękach.

**Włókniarz Bzura Chodaków — Związkowiec Radomiak 3:0 (2:0).** Bramki zdobyli Zaczkowski w 2 minucie, Cyganik w 15 z karnego i w 80 min. Pawlak po rogu bitym przez Cyganika. Gra żywa w pierwszej części spotkania, po przerwie duża przewaga Bzury.

**Budowlani Polonia Świdnica — Kolejarz Bydg. 0:1 (0:0).**

**Kolejarz Toruń — Widzew Łódź 2:0 (1:0)** Bramki zdobył Rembecki I. Sędziował Zapióra z Krakowa.

Kolejarz toruński wystąpił do tego meczu z 6 juniorami i wygrał zasłużenie. Goście poza brutalnością nic godnego uwagi nie pokazali. Rozmyślne faule i dyskusje z sędzią źle świadczą o drużynie łódzkiej.

Na 10 min. przed końcem z boiska został usunięty za brutalną grę prawoskrzydłowy Widzewa — Wróbel. Łodzi.

**TABELA GRUPY WSCHODNIEJ**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1) Ogn. Tarnovia (2) | 3 | 5:1 | 8:1 |
| 2) Zw. Chełmek (5) | 3 | 5:1 | 11:4 |
| 3) Ogn. Pol. Byt. (3) | 3 | 5:1 | 4:2 |
| 4- Ogniwo Skra (4) | 3 | 5:1 | 7:4 |
| 5) Stal Katowice (1) | 3 | 4:2 | 11:4 |
| 6) Związk. Przem. (6) | 3 | 3:3 | 2:2 |
| 7) Stal Lipiny (7) | 3 | 1:5 | 5:7 |
| 8) Kol. Przem. (10) | 3 | 1:5 | 1:5 |
| 9) Włókn. Cz. (8) | 3 | 1:5 | 2:13 |
| 10) Lublinianka (9) | 3 | 0:6 | 3:12 |

**II LIGA**

**GRUPA WSCHODNIA**

**Tarnovia — Włókniarz 5:0 (4:0).** Mimo wysokiego zwycięstwa, Tarnovia zadowoliła grą swoją tylko w pierwszym okresie. Po przerwie dała sobie narzucić styl gry przeciwnika i znacznie obniżyła poziom. W tym czasie padła jedna najpiękniejsza bramka zdobyta wolejem przez Tafsia. Bramki przed przerwą zdobyli: Kokoszka — 2, Potempa oraz jedna samobójcza. Sędziował Świątek z Sosnowca.

**Stal Katowice — Polonia Ogniwo Bytom 1:2 (0:0).** Bramki dla Polonii zdobyli Salik (z karnego) i Wiśniewski, dla Stali Loch (z karnego). Gra twarda i nieustępliwa. Prowadzenie zdobyła Stal, ale potem eksligowcy doszli do głosu i po zaciętej walce zdobyli 2 pkt.

**Chełmek — Lublinianka 6:0 (1:0).** Utrata pierwszej samobójczej bramki nie zdeprymowała Lublinianki, która do stanu 3:0 prowadziła otwartą i wyrównaną grę, później się załamała i dała sobie strzelić pół tuzina goli. Strzelcami byli: Zatorski II — 2, Zatorski III, Zatorski I i Borowski. Sędziował Warzecha z Opola.

**Kolejarz Przemyśl — Związkowiec Przemyśl 0:0.** Drużyna Związkowca była lepsza techniczne i kondycyjnie, jednak napastników cechowała niedyspozycja strzałowa. Sędziował Bartyzel z Krakowa.

**Skra Częstochowa — Stal Lipiny 2:1 (0:1).** Skra odniosła szczęśliwie zwycięstwo nad Stalą Lipiny, która była drużyną lepszą technicznie i posiadała więcej z gry. Obie bramki dla Skry strzelił Halkiewicz, a dla Stali Kubocz. Sędziował Stępień z

# Stara śpiewka o włókniarzach

## wygrali z Górnikiem 2:0, ale grali słabo

ŁÓDŹ, 2.4 (Tel. wł.). **ŁKS Włókniarz — Górnik Radlin 2:0 (2:0).** Obie bramki strzelił Baran. Sędziował Frontczak z Krakowa. Publiczności 25 tys.

**Górnik:** Budny; Pytlik, Bober; Zdrzałek, Grzegoszczyk, Kurzeja; Zauer, Franke, Szleger, Warzecha, Dybała.

**ŁKS Włókniarz:** Styczyński; Włodarczyk, Łuć; Miller, Urban, Rączko; Hogendorf, Olejniczak, Baran, Patkolo, Koźmiński.

Beniaminek Ligi okazał się sposobem gry bliźniaczo podobny do przeciwnika. Podobnie jak łodzianie, Górnicy z Radlina starają się przez szybkość i ofiarność rozstrzygać spotkania na swoją korzyść.

Gra napadu gości była szybka i zdecydowana. Ogólnym hasłem było: jak najszybciej naprzód. Oczywiście ten zbytni pośpiech powodował niedokładność podań. A ponieważ łodzianie najsilniejszą linię posiadają w defensywie, nic tedy dziwnego, że bramkarz Styczyński nie miał okazji do wykazania formy.

Po raz drugi musimy stwierdzić, że łodzanie grali z wielkim szczęściem i przebieg meczu nie wskazywał na ich zwycięstwo. Tak w pierwszych 20 minutach jak również i pod koniec drugiej połowy, częściej atakowali Górnicy, którzy jednak gubili się w sytuacjach podbramkowych. Ponadto niepotrzebnie grano tylko na Szlegera.

U Łodzian, jak już powiedzieliśmy, dobrze spisał się blok defensywny. W napadzie najlepszym był Baran. W grze Patkoli nie trudno było dostrzec ślady kontuzji i dłuższej w związku z tym przerwy. Hogendorf do przerwy przegrywał z zasady wszystkie pojedynki. Nim wystartował do podanej mu piłki, już Bober zdążył wysłać ją daleko w pole.

Przebieg meczu: w 25 minucie silny strzał z 20 m, oddany przez Barana, kończy się zdobyciem pierwszej bramki. W 40 minucie ten sam gracz ustala wynik dnia. (wl)

# Liga CSR

PRAGA, 2.4 (tel. wł.) — W meczach o mistrzostwo I Ligi Piłkarskiej CSR padły w niedzielę następujące wyniki: Presov — Teplice 0:1, Plzeń — Cechie Karlin 2:3. Bratislava — Košice 1:0, ATK — Slavia 1:1, Sparta — Bohemians 1:1, Zilina — Trnava 1:1, Vitkovice Zelezarny — Skoda Victoria Plzen 3:0.

# Zwycięstwo Kolejarza Pzn. nad Górnikiem 2:1

BYTOM, 2.4 (Tel. wł.). **Górnik-Szombierki — ZZK Poznań 1:2 (1:1).** Bramki: dla Kolejarzy Anioła i Czapczyk, dla Górnika Krasówka. Sędziował Jaczew z Krakowa. Widzów 8 tys.

**Kolejarz:** Gołębiowski; Sobkowiak, Wojciechowski; Słoma, Tarka, Matuszak; Gogolewski, Anioła, Czapczyk, Białas, Kołtuniak.

**Górnik:** Jung; Czernik, Gaweł; Podeszwa, Banisz, Wieczorek; Fuchs, Czypionka, Krasówka, Jerominek, Renk.

Kolejarze zagrali b. dobrze przez cały czas spotkania byli stroną przeważającą. Tarka był motorem wszelkich akcji, chodził z piłką daleko do przodu i oddawał ją Czapczykowi, który rozumnie kierował napadem. Obaj byli najlepszymi zawodnikami Kolejarza.

Białas i Anioła wypadli nieco słabiej ale w sumie podobali się. Obaj szybcy, zwrotni decydują się na strzał. Kołtuniak i Gogolewski mało zatrudnieni nie wykazali swoich walorów.

Defensywa nie miała trudnego zadania, gdyż Górnicy przedstawiali się znacznie słabiej i odkryli wszystkie swoje braki, a przede wszystkim w technice. Dość silny wiatr „zdmuchiwał" im piłkę z nóg i nie potrafili sobie w ogóle radzić. Bardzo słabo grał atak, a zwłaszcza skrzydłowy Renk. Banisz grający jako stoper, miał swój dobry dzień. Jung w bramce bronił dobrze.

Przebieg meczu mało ciekawy. Gra toczyła się po stronie Górników. Kolejarz wygrał zasłużenie, gdyż był drużyną o pewnym stylu. Górnicy akcje budują na sile, ale gdy skończy się ich zasób całkowicie ustoją.

# Austria - Włochy

WIEDEŃ, 2.4 (tel.. wł.) — W międzypaństwowym meczu piłki nożnej rozegranym w Wiedniu między Austrią i Włochami, zwycięstwo odniósł zespół Austrii 1:0 (0:0). W meczu drugich drużyn, rozegranym we Florencji, Włochy B pokonały Austrię B 2:1 (1:0).

# Kol. Polonia grała skuteczniej

## Warta przegrała w Poznaniu 0:1

POZNAŃ, 2.4 (Tel. wł.). **Kolejarz W-wa — Związkowiec Warta 1:0 (1:0).** Zwycięską bramkę zdobył w 20 min. Szularz.

**Kolejarz Polonia:** Borucz; Jaskuł, Wołosz; Szczawiński, Brzozowski, Wiśniewski; Przepiórka, Popiołek, Łabęda, Szczepański, Szularz.

**Warta:** Krystkowiak; Pyda, Staniak; Cybiński, Grański, Skrzypniak; Sikora, Opitz, Gendera, Melosik, Śmólski.

Warta ponownie zaprzepaściła szanse zdobycia dwóch punktów. Zawiódł atak mimo, że był zasilony Genderą. Zawodnik ten starał się wnieść do gry jakąś myśl, ale nie znalazł zrozumienia u współpartnerów. Opitz był coprawda wszędzie, lecz jego podania dochodziły przeważnie do przeciwnika. Drugi łącznik Melosik statystował, wykazując kompletny brak ambicji i ofiarności.

Obaj skrzydłowi nie umieli wykorzystać podań kierownika ataku, strzelając przeważnie daleko od słupków.

Pomoc nie stanęła na wysokości zadania. Jej podania były bądź nie celne, bądź też tak wysokie, że lepsi w główkowaniu Poloniści odbierali je z reguły małym kucykom poznańskim.

W defensywie również nie działo się najlepiej. W 20 min. gry Pyda fatalnie skiksował, co wykorzystał Szularz, strzelając pewnie obok wybiegającego bramkarza. Krystkowiak bronił dobrze.

Poloniści wygrali mecz zasłużenie. Przetrzymali napór Warciarzy. Atak Polonii zagrywał składniej, stosując przede wszystkim grę przyziemną. Przy lepszej dyspozycji strzałowej warszawianie mogli nawet wygrać pewniej.

Borucz w bramce nie miał trudnego zadania, gdyż ani jeden silny strzał, nie poszedł wprost na bramkę. Obaj obrońcy wkraczali pewnie, dysponując przy tym dalekim wykopem.

Najlepszą częścią drużyny była pomoc z Brzozowskim na czele. W napadzie grano krótkimi podaniami wcale ładnie w polu, przy czym podobał się przede wszystkim pracowity Szczepański, tworząc z Szularzem bardzo niebezpieczną stronę. Łabęda na środku nie mógł wiele pokazać, gdyż był dobrze pilnowany przez Grońskiego. Popiołek był bardzo pracowity, jednak nie znalazł zrozumienia u Przepiórki, który zmarnował kilka pozycji.

Osobny rozdział należy się publiczności poznańskiej, która nie umiała się należycie zachować i po skończonym meczu wtargnęła tłumnie na boisko. Całe szczęście, że nie doszło do ekscesów.

Niewątpliwie sędzia zawodów Hausner z Krakowa miał swój słaby dzień i był zbyt drobiazgowy.

# Węgrzy zwyciężają CSR w koszu

PRAGA, 2.4 (tel. wł.) — W meczu międzypaństwowym koszykówki kobiecej Węgry pokonały reprezentację CSR 39:37 (16:17).

# Na boiskach Warszawy

Niedzielne mecze A klasowe dały następujące wyniki:

**Związk. Skra — Kol. Ruch 2:3 (1:2).**

**Zw. Drukarz — Kol. Znicz 1:4 (1:2).**

**Ogniwo W-wa — Sp. Marymont 0:2 (0:1)**

**Legia Ib — Zw. Jelonki 6:1 (5:0).**

**Wł. Żyrardowianka — Kol. Polonia Ib 2:0 (0:0).**

**Wł. Jedwabnik — Gwardia W-wa 1:6 (1:3).**

**TABELA**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1) Gwardia W-wa | 14 | 27: 1 | 57:11 |
| 2) Legia Ib | 14 | 23: 5 | 50:24 |
| 3) Wł. Żyrardowianka | 14 | 19: 9 | 40:21 |
| 4) Ogniwo W-wa | 14 | 17:11 | 47:25 |
| 5) Spójnia Marymont | 13 | 17: 9 | 37:27 |
| 6) Kolejarz Znicz | 14 | 13:15 | 36:34 |
| 7) Kolejarz Ruch | 14 | 12:16 | 32:33 |
| 8) Związkowiec Skra | 14 | 11:17 | 29:33 |
| 9) Włókn. Jedwabnik | 14 | 11:17 | 30:44 |
| 10) Żwiązk. Drukarz | 14 | 9:19 | 28:41 |
| 11) Kol. Polonia Ib | 14 | 4:24 | 14:50 |
| 12) Związk. Jelonki | 13 | 3:23 | 17:65 |

# Szkoły sporlowe w ZSRR

Wszechzwiązk. Kom. do Spraw K. F. przy Radzie Ministrów ZSRR postanowił utworzyć 15 nowych szkół sportowych dla młodzieży. Uczelnie te specjalizować będą słuchaczy w jednej dziedzinie sportu, jak np.: szkoła lekkoatletyczna w Tbilisi lub szkoła pływania w Rydze.

Szkoły tego rodzaju istnieją już w ZSRR od przeszło 3 lat. W tym okresie wyszkolono w nich ponad 11 tys. zawodników w wielu dziedzinach sportu.

# Sztafety i zobowiązania na powitanie Wojewódzkich Komitetów

## Wielkie inwestycje sportowe w stolicy

W SALI Miejskiej Rady Narodowej odbyło się pierwsze Plenarne Zebranie Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Warszawie. W obradach wzięli udział: prezydent m. st. Warszawy — Tołwiński, Przewodniczący GKKF — Motyka, wojewoda warszawski — Dura oraz aktyw sportowy stolicy i czołowi zawodnicy.

Pierwszy głos zabrał prezydent Tołwiński, który zapewnił zebranych o jak najdalej idącej pomocy dla prac WKKF ze strony władz miejskich. Wojewoda Dura zaapelował do Komitetu o zaopiekowanie się sportem na wsi. Przemawiając z wielką swadą Wojewoda podkreślił, że 80 proc. ludności woj. warszawskiego to chłopi, przedstawił słuchaczom obraz dawnej wsi, w której życie jej mieszkańców, a szczególnie kobiet, wykluczało jakikolwiek poziom kultury fizycznej. Mówca uzasadniał korzyści, jakie ma wieś i cały kraj z wychowania fizycznego, budowanego w Polsce Ludowej.

**Przewodniczący GKKF Motyka nakreślił zaszłe w sporcie polskim zmiany i w ogólnym zarysie przedstawił zadania stojące przed WKKF.**

**Wicoprzewodniczący WKKF Kolankiewicz rozpoczął swój referat od scharakteryzowania linii rozwojowych sportu warszawskiego w ciągu minionych 5 lat. Następnie omówił on plany pracy na rok bieżący. Największy nacisk kładzie się na akcję szkoleniową, która obejmie 5 tys osób. W dziale inwestycji rozprowadzony zostanie sprzęt wartości 93 milionów zł. Ponad 200 milj. zł przeznaczono na rozbudowę obiektów sportowych.**

**W Warszawie rozpoczęta zostanie budowa Domu Sportu Polskiego, prowadzona będzie dalsza rozbudowa Stadionu WP, stadionu przy ul. Wawelskiej, toru kolarskiego Ogniwa i kilku mniejszych boisk.**

**W województwie projektuje się budowę przystani wioślarskiej w Płocku oraz szeregu boisk dla LZS.**

W dyskusji wszyscy mówcy zgodnie podkreślili ważność zadań, stojących przed sportem warszawskim. Walka o ideologiczno-moralne oblicze sportu oraz mobilizacja szerokiego aktywu sportowego przyczyni się do wykonania planu 6-letniego w sporcie.

Po przyjęciu planów pracy WKKF na rok bieżący zebrani uchwalili wytyczne dla prezydium WKKF na pierwsze półrocze 1950 r.

Na zakończenie obrad imieniem sportowców przemawiał świetny lekkoatleta Lipski, który stwierdził, że zadaniem każdego świadomego sportowca jest walka o postęp i pokój, walka o wykonanie planu 6-letniego i zbudowanie podstaw socjalizmu w Polsce.

Zebranie zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki.

Spośród zgłoszonych zobowiązań wysuwają się na czoło zobowiązania gwardzistów o utworzeniu nowych 10 kół sportowych, o otoczeniu opieką ludowych zespołów sportowych, o zwiększeniu ilości uczestników w zawodach OSF, o 100% w stosunku do roku ub. i o wystawieniu 30 drużyn piłkarskich do zawodów o puchar Polski.

Szczególny entuzjazm wywołały delegacje Ludowych Zespołów Sportowych Puszcza z Niepołomnic k. Krakowa w strojach krakowskich i Pieniny ze Szczawnicy w strojach góralskich. Uczestnicy tych delegacji — kajakowi mistrzowie Polski: Piecyk i Stec oraz czołowy narciarz Polski z LZS Szczyrk — Wieczorek, zadeklarowali wzmożenie wysiłków dla zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego.

W imieniu sportowców — przodowników pracy przemawiał reprezentacyjny piłkarz Krakowa, przodownik pracy z Garbarni Nr 1 — St. Łasiewicz, apelując do ogółu sportowców, by stali się nie tylko pierwszymi na boisku, ale także w pracy oraz w walce o pokój i postęp.

Reprezentacyjny hokeista Polski — Maciejko, mówiąc w imieniu sportowców woj. krakowskiego, stwierdził m. in.: „Obecność nasza na sali obrad WKKF jest dowodem nowego stosunku władz Polski Ludowej do szerokich rzesz sportowych. Uczynimy wszystko co leży w naszej mocy, by pomóc Ludowemu Państwu w upowszechnieniu i podniesieniu poziomu sportu. W naszej pracy wzorować się będziemy na Związku Radzieckim, który zbudował najbardziej masowy i demokratyczny sport na świecie. Siłę i hart, zdobyte na boiskach i stadionach przeniesiemy na teren zakładów pracy, na platformę walki o podniesienie gospodarki narodowej i walki o trwały pokój i postęp".

Maciejko zwrócił się z apelem do WKKF o opracowanie form współzawodnictwa w sporcie. Wnioski o zatwierdzenie planów pracy WKKF i preliminarza budżetowego przyjęto przez aklamację.

## Apel Maciejki w Krakowie

W obecności przedstawicieli GKKF i wiceministra Jabłońskiego odbyło się w sali MRN w Krakowie inauguracyjne posiedzenie Woj. Komitetu Kultury Fizycznej.

Przewodniczący WKKF w Krakowie, mgr Pirożyński podał zebranym pełny skład WKKF oraz powitał gości, wśród których obecni byli przedstawiciele Partii, władz samorządowych, pionów i zrzeszeń sportowych, klubów i kół, przodownicy pracy oraz czołowi zawodnicy wszystkich dziedzin sportu.

W czasie przemówień i dyskusji przybywały na salę obrad delegacje młodzieży, sportowców, zrzeszonych w kołach i ludowych zespołach sportowych, składając meldunki o powziętych zobowiązaniach.

Meldunki te świadczyły o entuzjazmie, z jakim młodzież i sportowcy woj. krakowskiego powitali powołanie do życia GKKF i o zapale, z jakim przystępują do pracy nad dalszym rozpowszechnieniem i podniesieniem kultury fizycznej.

## Zobowiązania żniwne Gwardii

W Bydgoszczy odbyło się inauguracyjne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele władz i urzędów, organizacji politycznych, młodzieżowych, Wojska Polskiego, delegaci zrzeszeń i kół sportowych oraz czołowi zawodnicy różnych dziedzin sportu. Główny Komitet Kultury Fizycznej reprezentował ob. Dołowy.

Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego WKKF — Dąbrowskiego, do zebranych przemówił wojewoda pomorski Kubecki.

Przedstawiciel GKKF — Dołowy, w obszernym referacie scharakteryzował różnicę między sportem w Polsce przedwrześniowej i sportem w Polsce Ludowej oraz zapoznał zebranych z planem 6-letnim w zakresie kultury fizycznej. Przewodniczący WKKF zreferował plan działalności Komitetu na najbliższą przyszłość. Ożywioną dyskusję podsumował ob. Dołowy, zwracając uwagę na braki i niedociągnięcia w pracy sportowej.

**W trakcie obrad, sztafeta motocyklowa „Gwardii" (Bydgoszcz) przywiozła meldunek o powziętych zobowiązaniach tego zrzeszenia w tegorocznej akcji żniwnej.**

**W imieniu sportowców zabrali głos wielokrotni reprezentanci Pomorza — Gościniakówna i Bettyna.**

**Na zakończenie zebrani uchwalili treść depesz do Biura Politycznego KC PZPR i Premiera Cyrankiewicza. Zebranie zakończono wspólnym odśpiewaniem „Międzynarodówki".**

## Sulcowa mistrzynią CSR we florecie

Mistrzostwo CSR we florecie kobiet zdobyła ponownie Sulcova, przed Jurkovą. Startowało 17 zawodniczek.




*Bieg przez płotki*

rysunek Zbigniewa Kiulina w ostatnim numerze „Szpilek", numerze od pierwszej do ostatniej... sportowym

## Naszym braciom Węgrom

NEMETH bije rekord świata w młocie, Papp i Bene III mistrzami pięściarskimi Europy, piłkarze węgierscy gromią Szwecję 5:0, Gal jest najlepszym zapaśnikiem starego kontynentu w wadze lekkiej, pływacy, pingpongiści, szermierze, waterpoliści, łyżwiarze znajdują się w czołówce światowej.

Oto garść wyników i osiągnięć węgierskiego sportu wyczynowego w ubiegłym i bieżącym roku. Bardzo wymowna „garść". Świadczy ona nie tylko o potędze sportu jednego z krajów demokracji ludowej. Jest ona również jeszcze jednym dowodem, że tylko w krajach zmierzających do socjalizmu, budujących swe wychowanie fizyczne na bazie masowości i w oparciu o doświadczenia Związku Radzieckiego, możliwy jest tak żywiołowy i wspaniały rozwój kultury fizycznej.

Nasi przyjaciele węgierscy mogą być dumni ze swych sportowców. Ich sukcesy cieszą nas, gdyż są one również naszymi sukcesami.

W dniu Święta Narodowego 5 rocznicy wyzwolenia przez Armię Radziecką bratniej Republiki Węgierskiej, sport polski życzy narodowi węgierskiemu dalszych sukcesów w dziele budowy nowego ustroju, w pracy nad wykonaniem planu i w rozwoju masowego, potężnego wychowania fizycznego.

# Szkoły myślą o 7 maja

## Boso 1,30 m wzwyż!

**Gim. im. Kochanowskiego, przy ul. Czerniakowskiej** mogłoby służyć innym szkołom za przykład jak należy się przygotowywać do tej wielkiej imprezy jaką są Biegi Narodowe. Szkoła zaczęła systematycznie trenować od początku roku szk. Szereg ćwiczeń na sali, a następnie treningi na świeżym powietrzu, dostatecznie podciągnęły kondycję przyszłych uczestniczek biegu.

W roku ub. Kochanowski wystawił 40 dziewcząt, że były dobrze przygotowane, świadczy o tym zdobycie I miejsca w biegach okręgowych i czołowe miejsce w biegach ogólnych, zdobyte przez kol. A. Skrzetuską.

W roku bież. w Biegu Narod. startować będzie 60 dziewcząt. Na początku roku zorganizowano lekkoatlet. mistrzostwa międzyklasowe. Zawody te dały m. in. następujące wyniki: bieg na 60 m — 8,8, kula — 8,50 m, skok w dal — 4 50 m. Na uwagę zasługuje wynik jaki uzyskała 15-letnia uczennica Olczyk w skoku wzwyż. Na sali, gdzie rozbieg nie wynosił więcej niż 4 m, a dziewczęta skakały bez pantofli gim. Olczyk osiągnęła bez trudu wysokość 1,30. W tegorocznym Biegu Narod. dziewczęta staną z wielką wolą zwycięstwa. Wiele dziewcząt zapowiada pobicie swoich rekordów, a wszystkie marzą o zdobyciu O. S. F.

**Gim. im. Żmichowskiej przy ul. Klonowej** jest w toku przygotowań do Biegów Narodowych. Koło Sportowe, w skład którego wchodzą sekcje: gimnastyczna, lekkoatletyczna, pływacka i piłki ręcznej przez całą zimę zapamiętale podciągały swoje umiejętności sportowe i kondycję, czego dowodem są dyplomy zdobyte przez szkołę.

W bieżącym roku na 500 uczennic na starcie Biegu Narodowego 7 maja stanie 400 zawodniczek.

Zdaniem prof. Paruszewskiej, żony znanego działacza sportowego, uczennice gim. Żmichowskiej, już w każdej chwili mogły by z powodzeniem stanąć na bieżni.

Zapał i wiara w zwycięstwo w tegorocznej imprezie są ogromne. Wszystkie zapowiadają pobicie rekordu ich koleżanki T. Wilkówny, która w zeszłorocznym Biegu Narodowym zajęła jedno z czołowych miejsc.

**Szkoła T. P. D. im. Limanowskiego na Żoliborzu.** Koło Sportowe przy szkole zaczęło przygotowania do tegorocznego Biegu Narodowego. W imprezie startować będzie ogółem 400 zawodników i zawodniczek, w tym 200 dziewcząt. Uczennice nie pozwalają zdystansować się swoim kolegom. Dyrekcja kładzie wielki nacisk na w. f. Do Biegu Narodowego rozpoczęto zaprawę już na początku ub. miesiąca. Treningi na sali, a następnie na boisku pozwoliły dziewczętom przygotować się kondycyjnie. Ilość startujących uczennic szkoły T. P. D. na Żoliborzu w stosunku do ilości zawodniczek z roku ub. wzrośnie o 100 proc.

**Stały Komitet Światowego Kongresu Obrońców Pokoju ogłosił — na podstawie uchwał powziętych w Sztokholmie następujący apel:**

**„Żądamy bezwarunkowego zakazu broni atomowej, jako narzędzia masowej zagłady ludzi.**

**Żądamy ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonywaniem tej uchwały.**

**Uważamy, że rząd, który pierwszy zastosuje przeciwko jakiemukolwiek krajowi broń atomową, popełni zbrodnię przeciw ludzkości i powinien być traktowany jako zbrodniarz wojenny.**

**Wzywamy wszystkich ludzi dobrej woli na całym świecie, do podpisywania tego apelu".**

**Wielką listę już podpisanych otwiera Fryderyk Joliot - Curie, laureat Nobla, prof. College de France, Członek Akademii Nauk.**

# Piłkarze-górnicy Węgier

## zremisowali w Tiranie

W Tiranie odbył się mecz piłkarski pomiędzy węgierskimi górnikami a albańską reprezentacją armii, w ramach węgiersko - albańskiego tygodnia przyjaźni. Temu interesującemu meczowi przyglądało się 35 tys. publiczności. Spotkanie to zaszczycił także swą obecnością premier Albanii Enver Hodża.

Drużyna węgierska składała się z dwóch ligowych zespołów górniczych Salgo Tarna i Dorogi Tarna.

Przez cały czas meczu padał ulewny deszcz, który w wielkim stopniu przyczynił się do obniżenia poziomu.

Gra w pierwszej połowie była bardzo zacięta. Albańczycy walczyli twardo i szybko. Węgrzy stopniowo przyzwyczaili się do stylu przeciwnika i zaczęli opanowywać sytuację.— W 25 minucie Molnar po jednym ze skoordynowanych napadów strzelił bramkę. W dalszym ciągu w wielkiej przewadze są Węgrzy, zaprzepaszczają oni jednak trzy pewne pozycje.

W drugiej połowie nawierzchnia boiska przedstawiała już jedną wielką kałużę. Mowy nie było już o jakichś przemyślanych pociągnięciach. Gra na ogół w tej połowie była wyrównana, czego wyrazem stała się wyrównująca bramka, strzelona przez Albańczyków.

Publiczność, pomimo wielkiej ulewy, prawie w komplecie wytrwała do końca i po meczu rzęsistymi oklaskami nagrodziła piłkarzy obu drużyn.

## Dobry początek w szybownictwie

Pilot Aeroklubu Poznańskiego — Pawlikowski dokonał na szybowcu Mucha, przelotu z Kobylicy do Częstochowy. Przebycie na początku sezonu, 240 km trasy należy uważać za bardzo dobry wynik.

*Szlakiem Bohatera - Rewolucjonisty*

# Marsz w którym winny wziąć udział wszystkie województwa

PRZED kilku dniami w Jabłonce koło Baligrodu, zakończył się pięcioetapowy marsz patrolowy „Ostatnim Szlakiem Bohatera Rewolucjonisty". Marsz ten zorganizowany był przez Zarząd Woj. ZMP przy pomocy WKKF i Rzesz. OZLA dla uczczenia pamięci bohatera narodów: polskiego, radzieckiego i hiszpańskiego, bojownika - internacjonalisty „Za naszą i waszą wolność", budowniczego Polski Ludowej — gen. broni Karola Świerczewskiego „Waltera".

### POPULARNOŚĆ IMPREZY

Młodzież wojew. rzeszowskiego pod kierownictwem ZMP, biorąc udział w marszu na trasie: Rzeszów — Strzyżów — Krosno — Sanok — Lesko — Jabłonki, dała wyraz pełnego zrozumienia i czci, zarówno dla gen. Świerczewskiego jak i dla ideałów, które Mu przyświecały w całej działalności i życiu.

Tysiączne tłumy publiczności na trasie, postawą swą potwierdzały, że myśl rzucona przez Zarząd Wojew. ZMP, zorganizowania marszów jako imprezy polityczno - sportowej jest słuszna i godna kontynuowania.

Komitet Organ. marszu, składający się w większości z działaczy ZMP-owskich zdał w pełni egzamin na całej długości trasy. W godzinę po każdym etapie ukazywał się biuletyn, w którym podawano wyniki oraz charakterystyczne ważniejsze wypadki na trasie.

Wyżywienie i kwatery zorganizowane były wzorowo.

Harmonijna współpraca komisji sędziowskiej, organizacyjnej i gospodarczej stworzyła z marszów imprezę pod każdym względem udaną. Budującym przykładem sprawności organizacyjnej było zakończenie całego marszu, gdzie widzowie w liczbie 3 tys. osób zostali w przeciągu 30 minut załadowani na samochody i odwiezieni do miejsc zamieszkania.

### POCHWAŁA LZS

Oceniając postawę zespołów, należy podkreślić drużynę LZS, wychowanków instruktora Sabana, która na wszystkich etapach i podetapach zajmowała z reguły pierwsze miejsce, demonstrując doskonałą technikę marszową, kondycję i dyscyplinę.

Pozostałe drużyny swą ambicją, poświęceniem i koleżeńskością podkreśliły, że doskonale zrozumiały założenia tej imprezy.

Sumując należy stwierdzić, że aktywiści ZMP woj. rzeszowskiego zdali egzamin organizatorów. Cieszy nas to tym bardziej, że jest to dobry prognostyk na przyszłość i że przy organizowaniu jakichkolwiek imprez na terenie wojew. rzeszowskiego, są działacze ZMP-owcy, którzy nie zawiodą pokładanych w nich nadziei.

**Ze swej strony uważamy, że marsz patrolowy „Ostatnim Szlakiem Bohatera Rewolucjonisty" w latach następnych powinien stać się imprezą o znaczeniu ogólnokrajowym i w marszu tym powinny brać udział delegacje ze wszystkich województw, manifestując tym samym solidarność całego społeczeństwa z bohaterską działalnością i postacią gen. Świerczewskiego.**

**E. Serafin**

# Postanowienia uczestników kursu ZMP w Szklarskiej Poręb.

**MY ZMP-owcy, przebywający na Centralnym Kursie Aktywu Sportowego ZMP w Szklarskiej Porębie przesyłamy serdeczne pozdrowienia Redakcji i Czytelnikom „Przeglądu Sportowego".**

**Doceniając rolę i zadania naszej Organizacji na odcinku wychowania fizycznego, które jest jednym z najważniejszych czynników wychowania nowego pokolenia w okresie budowy podstaw socjalizmu w Polsce, postępując w myśl wskazań Uchwały Biura Politycznego KC PZPR oraz Uchwały Prezydium Zarządu Głównego ZMP w Sprawie K. F. i Sportu — postanawiamy:**

1. **Z zapałem i młodzieńczym entuzjazmem realizować wskazania i wytyczne Głównego Komitetu Kultury Fizycznej.**
2. **Dołożyć wszelkich starań do umasowienia i upowszechnienia wychowania fizycznego i sportu, realizując na swych odcinkach pracy hasło: „Każdy ZMP-owiec zdobywa Odznakę Sprawności Fizycznej".**
3. **Wzmóc walkę o właściwe oblicze ideowe w. f. i sportu.**
4. **Zwrócić szczególną uwagę na odcinek wiejski, przez wydatniejszą pracę w Radach Sportu Wiejskiego oraz przez otoczenie opieką ideologiczną i organizacyjną LZS-ów — rozbudowując sport wiejski i wciągając w jego szeregi masy młodzieży chłopskiej.**

**Do realizacji tych zadań w terenie idziemy wzmocnieni ideologicznie, uzbrojeni w wiedzę fachową zdobytą na Centralnym Kursie. Zdajemy sobie sprawę, że mamy w terenie stanowić trzon ZMP-owskiego aktywu sportowego, przed którym Uchwała Biura Politycznego KC PZPR postawiła piękne i zaszczytne zadania do realizacji.**

**Dlatego przyrzekamy, że nie będziemy szczędzić sił — czerpiąc doświadczenia z przodującego na świecie sportu radzieckiego i naszej bratniej organizacji bohaterskiego Komsomołu — aby w. f. i sport stały się masowe i stanowiły jedną z podstaw w ogólnym wychowaniu nowego człowieka, aby przygotować młodzież do lepszej i wydatniejszej pracy, podnieść jej zdolność i gotowość do obrony naszej Ludowej Ojczyzny, gdyby tego zaszła potrzeba. Będziemy pracowali, aby naszą młodzież wychować na dobrych obywateli Polski Ludowej zmierzającej do Socjalizmu.**

## Liczby mówią

Poniżej podajemy torowe kolarskie rekordy ZSRR, na drugim zaś miejscu dla porównania rekordy Polski i CSR, podkreślając, że wszystkie polskie ustanowione były przed wojną:

200 m ze startu lotnego — Bataen 12,2, Szamota 12,2, Vojtechovsky 12,2.

500 m — Ippolitow 32,6, Szamota 31,6, Machek 32,1.

1.000 m — Bataen 1:11,4, Lange 1:10,2, Cihlar 1:10,2.

5.000 m ze startu zatrzymanego — Łogunow 6:58,6, Bryszke 7:29,2, Cihlar 6:53,7.

50 km — Łogunow 1:13:53, Bryszke 1:21:41,6, Vesely 1:14:34.

Godzinny — Łogunow 40.622 m, Bryszke 39.440 m, Cihlar 41.645 m.

# Lekarze sportowi deklarują współpracę w budowie nowego sportu

W SOBOTĘ w sali klubowej Ogniska rozpoczął swe obrady IV walny zjazd Stowarzyszenia Lekarzy Sportowych. Na zebranie przybyli również: przewodniczący GKKF — poseł Motyka, przedstawiciel Ministerstwa Zdrowia — dyr. Gosiecki oraz prof. dr Gilewicz. Obradom przewodniczył dr Kafliński.

W dyskusji nad sprawozdaniami podkreślono brak krytyki i samokrytyki, które są dźwignią budowy nowej, socjalistycznej rzeczywistości w Polsce Ludowej. Jednym z głównych zagadnień obrad było zapewnienie odpowiedniej opieki lekarskiej Ludowym Zespołom Sportowym. Jest to bardzo trudne zadanie wobec szczupłej kadry lekarzy sportowych przy równoczesnym szybkim rozwoju Ludowych Zespołów Sportowych oraz udziale setek tysięcy sportowców w masowych imprezach.

Aby zrealizować zadania, jakie nakłada uchwała BP KC PZPR, SLS postanowiło szkolić nowych lekarzy sportowych, wciągnąć do pracy pozostałych lekarzy oraz szkolić na specjalnych kursach sanitariuszy, spośród uczestników obozów treningowych i kondycyjnych. SLS stwierdza, że ze względu na charakter swych zajęć sportowych najodpowiedniejszym elementem do tej pracy są instruktorzy i przodownicy w. f. Zwrócono również uwagę na wielkie znaczenie masażu sportowego, który jest dotychczas niedoceniany.

**Na zakończenie dyskusji przewodniczący GKKF — poseł Motyka omówił znaczenie medycyny sportowej i SLS w wychowaniu nowego człowieka, podniesieniu jego zdrowotności i zdolności do pracy. Podkreślił również wielką rolę, jaką mają do spełnienia lekarze sportowi, w oparciu o swe doświadczenia przy wypracowywaniu naukowych form treningu i szkolenia zawodników.**

Wszyscy lekarze sportowi zobowiązali się do zdobycia Odznaki Sprawności Fizycznej. Ponadto okręg łódzki wezwał do współzawodnictwa wszystkie wojewódzkie komórki SLS.

Zadania, stojące przed SLS w planie 6-letnim, a zwłaszcza w 1950 r. omówił dr Miller.

Po referacie dokonano wyboru nowego zarządu, do którego weszli: **dr dr Majkowski, Zajączkowski, Miller, Tokarski, Szacki, Pawlak, Anyżewski, Michalski, Łukasik.**

Komisję rewizyjną tworzą: **dr dr Dworakowska, Olszański, Hroboni, Stasiak, Łazowski.**

W skład sądu rozjemczego weszli: **dr dr Gilewicz, Kowalski, Rekwasta, Grocharski, Missiuro.**

## Legia propaguje motocyklizm na wsi

W ramach akcji współzawodnictwa, sekcja motocyklowa WKS Legia zorganizowała kursy szkoleniowe w LZS Reguły i Dąbrówka. Na każdy kurs uczęszcza po 100 osób.

Przewodniczącym sekcji został Rynkiewicz. Nowy zarząd postawił sobie jako główny cel szkolenie motorowe sportowców wyczynowych.

## Ze sportu łuczniczego

Polski Zw. Łuczniczy ogłosił zawody pomiędzy okręgami pod hasłem: „Przez współzawodnictwo w sprocie do współzawodnictwa w walce o plan 6-letni". Celem zawodów jest pobudzenie do życia szerszych mas społeczeństwa. Zawody będą trwały do końca br.

Pod kierunkiem R. Zawiślańskiego odbył się unifikacyjny kurs dla trenerów i instruktorów sportu łuczniczego, zorganizowany przez związek.

# Spójnia łódzka traci teren

## Nowe perspektywy Kolejarzy poznańskich

**WYGRAĆ z koszykarzami AZS Warszawa nie udało się w tegorocznych rozgrywkach ligowych ani jednej drużynie, nie wyszła ta sztuka również Spójni Łódź — najpoważniejszemu kandydatowi do tytułu mistrza Polski, po dwóch porażkach AZS Warszawa w Krakowie. Łodzianie dobrze wiedzieli o jaką grają stawkę i wyszli na boisko z silną wolą zwycięstwa, ale z jeszcze większym ładunkiem nerwów, które były najpoważniejszą przyczyną ich porażki.**

**Przegrana Spójni Łódź jest handicapem dla poznańskich Kolejarzy, z którymi łodzianie zrównali się w ilości straconych punktów. Pod bokiem tych dwóch drużyn wyrósł jednak poważny kandydat — Spójnia Gdańsk, która zwycięstwem z Cracovią wykazała, że nie myśli zrezygnować z walki o pierwszeństwo. Gdańszczanie znajdują się teoretycznie w najlepszej sytuacji, gdyż mają stracone tylko 4 pkt., ale w praktyce czeka ich jeszcze przeprawa z Gwardią i AZS Warszawa w stolicy.**

Najpoważniejszych kandydatów do tytułu mistrza Polski zgubiła w stolicy zbytnia nerwowość. Nerwy sprawiły, że łodzianom nie wychodziły ani strzały, ani nawet najprostsze podania. W pierwszej fazie meczu nerwowo grał również AZS, który pragnął naprawić nadszarpniętą porażkami w Krakowie, reputację. Druga część spotkania to całkowita domena gospodarzy, którzy mimo opuszczenia boiska przez najlepszych zawodników, nie wypuścili inicjatywy z rąk.

Gra była bardzo ostra, ale sędziowie spełniali bardzo dobrze zadanie i w rezultacie aż 9 zawodników (4 ze Spójni, 5 z AZS) opuściło boisko przed czasem.

Akademicy, którzy w pierwszej części meczu grali bardzo słabo, tak że mogło się nawet wydawać, że chcą ułatwić łodzianom drogę do tytułu, tym bardziej zaimponowali w drugiej fazie meczu. Byli zawsze pierwsi przy piłce, bardzo dokładnie kryli przeciwników i rozgrywali spotkania nie lepiej taktycznie. Przy dobrej obronie gospodarzy, nie widzieliśmy natomiast jakiejkolwiek taktyki w drużynie Spójni, która grała systemem „aby naprzód" i oddawała strzały z bardzo niedogodnych pozycji. Na poziomie w Spójni wypadł jedynie Pawlak, który mimo nerwów próbował kierować akcjami, nie znajdując jednak zrozumienia u kolegów. Sprzeczki po każdej nieudanej akcji lub stracie kosza, były jeszcze jednym powodem przegranej łodzian. Najlepiej w AZS zagrał jak zwykle Bartosiewicz.

Publiczność, której było nieco mniej niż na ostatnich meczach Ligi Koszykowej w stolicy, zachowywała się szowinistycznie, uniemożliwiając nawet wykonywanie rzutów wolnych.

Punkty dla AZS zdobyli: Kamiński — 17, Nichński — 12, Bartosiewicz — 11, Popławski Z. — 8, Dobrucki — 5, Jaroszewicz — 2. Dla Spójni: Pawlak — 17, Mokwiński — 9, Michalak i Dowgird po 4, Skrodzki i Sińczak po 3, Szor i Płacheciński po 2.

Sędziował Seifert i Bruśnicki z Krakowa.

**JESZCZE JEDNA PORAŻKA AZS KRAKÓW**

**KRAKÓW, 2.4 (Tel. wł.). Gwardia Kr. — AZS Kraków 74:36 (34:24).**

Szanse na honorową porażkę, które wydawały się być realne do przerwy malały z każdą minutą w drugiej części meczu, doprowadziły do zdublowania z nawiązką. Wynik jest odzwierciedleniem układu sił. Na liście strzelców zwycięzców drużyny znajduje się znów na pierwszym miejscu Dąbrowski z 28 punktami, a dalsze miejsca zajmują: Paszkowski — 11, Hegerle — 10, Miklasiński — 9, Kowalówka i Wójcik po 6. Artel — 4. Kosze dla akademików zdobyli: Kozdrój — 13, Obuchowicz — 10. Litwin — 8, Lipiński — 3 Bożek — 2.

Sędziowali: Piotrowski i Rybka z Krakowa.

**PEWNE ZWYCIĘSTWO SPÓJNI GDAŃSK ZE STALĄ**

**KATOWICE, 2.4 (Tel. wł.). Stal Świętochłowice — Spójnia Gdańsk 47:69 (28:37).**

Punkty dla Spójni zdobyli Markowski I 18, Lelonkiewicz — 17, Wężyk — 16, Wojtcwicz — 7, Markowski II — 5, Brzozowski, Rudelski i Tyszecki po 2. Dla Stali: Nagórski — 14, Wozimko — 10, Girtler i Skawiński po 8, Olbrycht — 4, Kostrusiak 2, Kozioł — 1. Sędziowali: mgr Kowalski i Pawłowski.

Spójnia oszczędzała się widocznie mając w perspektywie dwa mecze w Krakowie, które rozegra we wtorek i środę Nie widać było efektownych i płynnych zagrań i o zwycięstwie zadecydowała wyśmienita dyspozycja strzałowa. Gdy Spójnia strzelała wiadomym było, że padnie kosz. Markowski I, Lelonkiewicz i Wężyk znajdują się w dobrej formie i dyspozycji strzałowej. Stal jak zwykle grała na hura, a że miała szczęście w strzelaniu z poważnych odległości, zdobyła dużo punktów.

**SZKODLIWA OFENSYWA CRACOVII**

**KRAKÓW, 2.4 (Tel. wł.). Spójnia Gdańsk Ogniwo Cracovia 38:36 (19:15).**

Przechodząc na krótko przed końcem meczu, gdy wynik brzmiał 36:34 dla Spójni, do generalnej ofensywy, umożliwiła Cracovia zdobycie gdańszczanom decydującego kosza w dziecinnie łatwej sytuacji (brak krycia). Zwycięstwo przypadło więc w udziale gościom, którzy wygrali zasłużenie przewyższając miejscowych szybkością i zespołowością. Cracovia grała słabiej niż w meczu przeciw AZS Warszawa i zawodziła w strzałach (Łudzik).

Punkty dla Spójni zdobyli: Markowski I 13, Wężyk — 12, Lelonkiewicz — 5, Markowski II i Wójtowicz po 4. Dla Cracovii: Łaska i Pacula po 10, Łudzik — 7, Cielsielski II — 5, Będkowski i Krupa po 2.

Sędziowali: Powałowski i Kowalski z Poznania.

**TABELA**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Kolej. Pozn. | 21 | 16:5 | 1007:801 |
| 2. Spójnia Gd. | 19 | 15:4 | 815:647 |
| 3. Spójnia Ł. | 20 | 15:5 | 1101:903 |
| 4. AZS W-wa | 20 | 14:6 | 969:736 |
| 5. Gwardia Kr. | 20 | 12:8 | 824:721 |
| 6. Ogn. Cracovia | 20 | 9:11 | 812:798 |
| 7. ŁKS Włókn. | 21 | 9:12 | 960:941 |
| 8. Kolejarz Tor. | 20 | 8:12 | 904:931 |
| 9. Zw. Warta | 21 | 8:13 | 828:925 |
| 10. Kolejarz Ostr. | 19 | 7:12 | 591:740 |
| 11. AZS Kraków | 20 | 4:16 | 630:1016 |
| 12. Stal Święt. | 17 | 2:15 | 641:923 |

# AZS Wrocław i Kolejarz Kraków

## awansują do Ligi kosza

**Finałowe rozgrywki o wejście do Ligi Koszykowej i mistrz. Polski kl. A wykazały wyrównany poziom drużyn. Tylko AZS Wrocław nie odniósł porażki, a o wicemistrzostwie zadecydował lepszy stosunek punktów Kolejarza Kraków.**

Pierwsze spotkanie pomiędzy Kolejarzem z Warszawy a Kolejarzem z Gdańska wykazało, że warszawianie przyzwyczajeni do gry na sali mieli z początkiem trudności na ziemnym podłożu hali toruńskiej. Gdańszczanie sprawili wielką niespodziankę i wygrali przekonywująco 39:32 (22:16).

Zwycięzcy grali szybciej, łatwiej zdobywali teren, nie bawiąc się w zawiłe kombinacje, którym hołdowali kolejarze stolicy.

W drugim spotkaniu doszło do jeszcze większej niespodzianki. Faworyt Kolejarz Kraków został pokonany przez ambitny zespół Akademików z Wrocławia 41:37 (24:23). Kolejarz był drużyną lepszą, lepiej wyszkoloną technicznie, ustępował jednak akademikom kondycyjnie i szybkością.

W drugim dniu rozgrywek AZS Wrocław pewnie pokonał gdańskiego Kolejarza 30:18 (13:6). W meczu tym Akademicy pokazali, że sąd wydany o nich po pierwszym dniu rozgrywek był mylny. Gdańszczanie trafili na również szybkiego przeciwnika i wypadli słabiej, niż w pierwszym dniu rozgrywek.

Drugie spotkanie rozegrane w sobotę pomiędzy Kolejarzem Polonią W-wa a Kolejarzem Kraków dało wynik 36:34.

W niedzielę w pierwszym spotkaniu Kolejarz Kraków pokonał Kolejarza Gdańsk 38:28 (16:15). Gdańszczanie nie wytrzymali kondycyjnie.

Ostatni mecz decydujący o mistrzowie Polski w klasie A i o awansie drugiego zespołu obok AZS wrocławskiego do Ligi był bardzo zacięty. Doskonale przygotowani Akademicy zdobyli mistrzostwo Polski A klasy bez porażki wygrywając 28:20 (10:8). Młodzi koszykarze warszawscy byli bardziej dojrzali technicznie, jednak ustępowali zwycięzcom celnością rzutów.

**TABELA ROZGRYWEK**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1) AZS Wr. | 3 | 3 | 99:75 |
| 2) Kolejarz Kr. | 3 | 1 | 109:105 |
| 3) Kolejarz W-wa | 3 | 1 | 88:101 |
| 4) Kolejarz Gd. | 3 | 1 | 85:100 |

Funkcje sędziów pełnili Eberhardt, Patrzykont, Ujma i Wysocki. Zainteresowanie zawodami dość duże.

K. O.

Dr W. Sidorowicz

# Trener do spółki z lekarzem

## muszą czuwać nad rozwojem zawodnika

**W ZWIĄZKU z umasowieniem sportu, palącą staje się konieczność bardziej ścisłej współpracy pomiędzy lekarzami, a trenerami, zwłaszcza w sportach wytrzymałościowych, wysiłkowych i narażających na urazy. Wiele okoliczności składało się na to, że współpraca ta — powiedzmy to sobie szczerze — jest, jak dotychczas, nie niedostateczna i źle pojmowana.**

Pokutuje wciąż jeszcze mniemanie, że ma ona polegać jedynie na wysłaniu zawodnika od czasu do czasu do zbadania, gdzie lekarz po zapoznaniu się ze stanem jego zdrowia, powie zazwyczaj kilka słów krytycznych i na tym koniec, aż do dalszego badania za kilka miesięcy!

**Jest to założenie całkowicie mylne i wysoce szkodliwe. Lekarz powinien być przyjacielem i opiekunem zawodnika, zwłaszcza wyczynowca, a doradcą fachowym trenera. Tak jest współpraca ta pomyślana i praktykowana w Związku Radzieckim, co właśnie m. in. doprowadziło tam sport na wyżyny.**

U nas jest narazie inaczej! Trenerzy wcale lub bardzo rzadko kontaktują się bezpośrednio z lekarzami sportowymi i często, gęsto, rady lekarzy puszczają mimo uszu, na czym jak najgorzej wychodzą — zawodnicy.

**PODWÓJNA ROLA**

A przecież lekarz sportowy ma coś nie coś do powiedzenia nie tylko na temat zdrowia, lecz znając stan fizyczny zawodnika może udzielić wiele bardzo cennych wskazówek odnośnie treningu, czego właśnie nie wie trener. Wiemy przecież, jak subtelnym motorem jest organizm ludzki, gdzie można bardzo łatwo przy nieumiejętnej pracy zaszkodzić i to nieraz poważnie. Chodzi przede wszystkim o zawodników młodych, utalentowany narybek sportowy, o ambitną, przeważnie bezkrytyczną młodzież, która jest chętna do treningu, nawet najbardziej forsownego.

Należy podnieść jeszcze moment ambicji trenera, który widząc u zawodnika postępy, dąży zazwyczaj do podniesienia jego formy sportowej jak najbardziej, do „wyhodowania mistrza", zapominając przy tym o kardynalnej zasadzie, że formę rekordową osiąga się po kilku kolejnych sezonach solidnego, systematycznego treningu. W ten sposób wiele młodych talentów zostało przedwcześnie wyeksploatowanych, zahamowanych w rozwoju kariery zawodniczej. Przeciwieństwem tego są zasady treningu przestrzegane w Związku Radzieckim.

Czytając życiorysy wybitnych zawodników widać u nich powolną poprawę formy z zawodów na zawody, z roku na rok. Znać tam doskonałą współpracę pomiędzy lekarzami i trenerami, gdzie np. Dynamo w Moskwie ma kilku lekarzy, z których każdy zajmuje się wyłącznie jedną gałęzią sportu. Nic też dziwnego, że tam właśnie obserwujemy często „długowieczność" sportową. Taki np. Karakułow od lat jest najlepszym sprinterem, Mieszkow pływakiem itp.

**TRENER — RZADKI GOŚĆ**

U nas ta współpraca pozostawia wiele do życzenia. Jak już wspomniałem, trenerzy bardzo rzadko odwiedzają poradnie sportowe. Chlubny w tym względzie wyjątek stanowią trenerzy pływaccy, z których jeden od 1947 roku, był bardzo częstym gościem w Centrum Medycyny Sportowej, z młodym, obiecującym pływakiem. Zawodnik ten w tym roku stał się rekordzistą Polski.

**Przykład przeciwny: młody 15-letni chłopak doskonale zapowiadający się jako biegacz, wbrew opinii lekarza, był tak forsownie trenowany, że obecnie mając 20 lat jest już inwalidą, odczuwającym znaczne dolegliwości stawowe, które uniemożliwiają mu trening i osiągnięcie takich wyników, na jakie byłoby go stać.**

Najwięcej ujemnych skutków treningu widzi się w konkurencjach wysiłkowych, jak biegi, wioślarstwo, narciarstwo, kolarstwo, pływanie, boks itp.

**CO DOBRE DLA ZATOPKA TO...**

Niekiedy ujemny wpływ wywiera bezkrytyczne naśladowanie treningu jakiegoś asa sportowego. Iluż to przed laty widziało się przetrenowanych biegaczy, naśladujących niewłaściwie trening Nurmiego. Obecnie zaś rozszerza się moda biegania „na Zatopka", gdzie młodzi biegacze, niestety, jak ostatnio miałem możność zaobserwować, nawet pod okiem trenera, nieudolnie naśladują trening „czechosłowackiej maszyny do biegania" — co na razie w efekcie daje przetrenowanie!

Nie chcąc w nieskończoność przytaczać przykładów niewłaściwie przeprowadzanego treningu, nadmienię, że dla dobra sportu konieczna jest żywsza współpraca pomiędzy lekarzami sportowymi i trenerami. W tym celu lekarze sportowi rzucają hasło zacieśnienia tej współpracy i w najbliższej przyszłości nawiążą bezpośredni kontakt, tak z trenerami, jak i zawodnikami na boisku, przez wprowadzenie badań podczas treningu i zawodów oraz udzielanie porad.

**Następnie projektuje się przeprowadzenie wymiany poglądów pomiędzy teoretykami (lekarzami), praktykami (trenerami) i zawodnikami. Pierwszą próbą tego rodzaju będą mistrzostwa Polski w boksie, gdzie lekarze omówią zagadnienia boksu z ich punktu widzenia wobec trenerów i zawodników biorących udział w mistrzostwach. Mamy nadzieję, że rzeczowa dyskusja po referatach lekarskich, przyczyni się do podniesienia poziomu boksu. Tak więc lekarze sportowi chcą zacieśnić współpracę pomiędzy zawodnikami i trenerami, pracując wspólnie dla dobra sportu i podniesienia wyników naszych wyczynowców.**

**Dr Wacław Sidorowicz**

# Najlepszych zapaśników

## zgromadziły mistrzostwa ZZ

KATOWICE, 2.4 (Tel. wł.). Mistrzostwa zapaśnicze Związków Zawodowych zgromadziły na starcie najlepszych zapaśników. Ogólny poziom turnieju był zadawalający. W ostatnim dniu zauważyliśmy u większości zawodników zmęczenie. Jest to zrozumiałe, gdy zważymy, iż walki trwały przez całą sobotę i niedzielę do południa. W eliminacjach nie zaszły niespodzianki i klasyfikacja jest następująca:

**Musza:** 1) Sznajder (Unia), 2) Balwicki (Włókniarz), 3) Kaczmarek (Stal).

**Kogucia:** 1) Gondzik (Związkowiec), 2) Grzędzielewski (Kolejarz), 3) Kauc (Włókniarz).

**Piórkowa:** 1) Toboła (Związkowiec), 2) Klorek (Stal), 3) Kauch (Kolejarz).

**Lekka:** 1) Stróżek (Związkowiec), 2) Matolch (Stal), 3) Dąbrowski (Bud.).

**Półśrednia:** 1) Kuligowski (Stal), 2) Mielcar (Kolejarz), 3) Kubik (Górnik).

**Średnia:** 1) Kołacz (Związkowiec), 2) Krawczyk (Kolejarz), 3) Wiciak (Unia).

**Półciężka:** 1) Maruszewski (Stal), 2) Bajorek (Związkowiec), 3) Nowaczyk (Kolejarz).

**Ciężka:** 1) Jonczyk (Unia), 2) Szajewski (Związkowiec), 3) Leitgeber (Kolejarz).

**W klasyfikacji drużynowej** na pierwszym miejscu znalazły się ex-aequo Związkowiec i Stal po 56 pkt., następnie Kolejarz 55, Unia 41, Włókniarz 34, Górnik 32, Spójnia, Budowlani i Ogniwo.

Mistrzostwa rozgrywano międzynarodowym systemem punktowania, przy czym odpadali zawodnicy po 5 punktach minusowych.

W lekkiej po walkach finałowych na pierwsze miejsce wysunął się z trzeciej pozycji Stróżek. Za największą rewelację trzeba uważać zdobycie msitrzostwa Zw. Zaw. w ciężkiej przez Jończyka.

## Umasowić żeglarstwo

W Olsztynie odbyło się I posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele GKKF, miejscowych władz, partii politycznych, zrzeszeń, klubów i kół sportowych oraz czołowi zawodnicy olsztyńscy.

W obszernej dyskusji wskazano m. in. na konieczność umasowienia sportu żeglarskiego, który na terenie woj. olsztyńskiego ma wielkie możliwości rozwojowe.

W czasie obrad przybyły na salę delegacje młodzieży, sportowców, zrzeszonych w kołach sportowych i Ludowych Zespołach Sportowych. Delegacje złożyły meldunki, w których z radością witają powstanie Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i zobowiązują się do upowszechnienia kultury fizycznej przez masowy udział w imprezach.

Dla uczczenia Święta Pracy, zrzeszenia i koła sportowe powzięły liczne zobowiązania. M. in. LZS-y zobowiązały się do zorganizowania reprezentacyjnej sekcji bokserskiej, ZMP-owcy postanowili zorganizować na wsi nowe Ludowe Zespoły Sportowe i otoczyć opieką już istniejące. Delegacje Spójni i Ogniwa złożyły meldunki o przystąpieniu do współzawodnictwa w dziedzinie umasowienia sportu wśród robotników.

Zebranie zakończono wspólnym odśpiewaniem Międzynarodówki.

# Dobrze spisali się najmłodsi

## w mistrzostwach pływackich juniorów

**POZNAŃ, 2.4. (Tel. wł.) — Pierwsze pływackie mistrzostwa Polski w kategorii dziewcząt i chłopców do lat 15, zakończyły się pełnym sukcesem Górnika — Zabrze, który po zaciętych i emocjonujących walkach zdystansował Spójnię Poznań o 4 pkt., uzyskując 137 pkt. Na dalszych miejscach uplasowali się: Ogniwo — Bytom 108 pkt., Stal Katowice 83, Ogniwo Szczecin 80, Włókniarz Łódź 47, Górnik Janów 37. Nadto sklasyfikowano 11 dalszy klubów.**

Dwudniowa batalia wykazała, że zawodniczki i zawodnicy zostali przez trenerów dobrze przygotowani zarówno fizycznie jak i psychicznie, o czym zresztą mówią czasy, których nie powstydziliby się niektórzy seniorzy. Pod fachowym kierownictwem i dobrą opieką, tacy zawodnicy, jak: Lutomski, Salwiczek, Świerczek, względnie zawodniczki: Wencel, Laskowska, Ciemniewska, czy też Badura, powinni wkrótce osiągnąć rekordy życiowe, zbliżone do czołowych wyników mistrzowskiej klasy pływackiej.

**WYNIKI:**

**Chłopcy**

400 m dow. — 1. Lutomski Sp. Pozn 5:47,4; 2. Sperling ŁKS Włókniarz 5:59,2; 3. Kowalski Legia W-wa — 6:12,4.

200 m klas.: 1. Salwiczek Górnik-Zabrze 3:10,3; 2. Dronia Górnik Janów 3:14,2; 3. Słomiany Sp. Pozn. 3:24,1.

100 m mot. 1. Salwiczek Górnik Zabrze 1:13,6; 2. Lutomski Sp. P. 1:15; 3. Kowalski Legia W-wa 1:16,4.

4×100 m zm.: 1. Spójnia Poznań 5:52,8; 2. Górnik Zabrze 6:08,8, 3. Górnik Janów 6:31,9.

100 m dow.: 1. Świerczek Górnik-Zabrze 1:29,8; 2 .Lutomski Sp. P. 1:34,2; 3. Macha Górnik [illegible]brze 1:43,2.

200 m dow.: 1. Sperling ŁKS Włókn. 2:45,3; 2. Kowalski Legia W-wa 2:45,5; 3. Beibel Sp. P. 3:03,1.

100 m grzb.: 1. Świerczek Górnik Zabrze 1:23,9; 2. Lutomski Sp. P. 1:25,9; 3. Zębała Stal Gliwice 1:26,8.

100 m klas.: 1. Salwiczek Górnik Zabrze 1:25,2; 2. Dronia Górnik Janów 1:29,4; 3. Słomiany Sp. P. 1:35,8.

4×100 m dow.: 1. Spójnia Poznań 5:24,9 2. Górnik-Zabrze 5:30,6; 3. Ogniwo Szczecin 5:48.4.

**Dziewczęta:**

400 m dow.: 1. Laskowska Ogn. Szcz 6:44,0; 2. Badura Ogn. B. 6:44,1; 3. Chmielewska Sp. P. 6:52,5.

200 m klas.: 1. Wencel Stal Kat. 3:38,4; 2. Jaworek Górnik Zabrze 3:46,2; 3. Rybarczyk Sp. W-wa 3:54,4.

100 m dow.: 1. Badura Ogn. B. 1:24,6; 2. Laskowska Ogn. Szcz. 1:29,4; . Pstrokońska Ogn. Kr. 1:29,4.

4×100 m zm.: 1. Ogniwo Bytom 6:47,2; 2. Stal Katowice 7:06,2; 3. Ogniwo Szczecin 7:19,1.

100 m mot.: 1. Wencel Stal Kat. 1:41,4 2. Rode Ogn. Szcz. 1:42,8; 3. Konikówna Ogn. B. 1:52,9.

200 m dow.: 1. Badura Ogn. B. 3:11,8; 2. Pstrokońska Ogn. Kr. 3:16,1; 3. Laskowska Ogn. Szcz. 3:16,9.

100 m grzb.: 1. Ciemniewska ŁKS Włókn. 1:37,5; 2. Szmatloch Ogn. B. 1:39; 3. Chmielewska Sp. P. 1:42,4.

100 m klas.: 1. Gelner Stal Kat. 1:39,8; 2. Wencel Stal Kat. 1:40,5; 3. Jaworek Górnik Zabrze 1:44,6.

4×100 m dow.: 1. Ogniwo Bytom 6:41,8; 2. Stal Katowice 6:52; 3. Włókniarz Łódź 7:21,8.

KRAKÓW, 2.4. (Tel. wł.) — W biegu na przełaj o mistrzostwo okręgu w konkurencji kobiet na 1.200 m zwyciężyła St. Bulżanka (Kol. Kr.) — 3:02,5, przed Liberówną (LZS Puszcza Niepołomice i Ćwiertniówną (Kol. Tarnów).

Juniorzy — 2.500 m 1) Wolak (Kol. Tarn.) — 10:18, 2) Sulek i 3) Sułowski (obaj Ogn. Crac.).

Seniorzy — 4.000 m 1) Boczar (Gw.) — 14:49,2, 2) Biernat (Gw.), 3) Kugała (Kol. Kr.). Startujący poza konkursem Edward Więcek (Ogn. Crac.) uzyskał 14:50,5, kwalifikujący go na drugiej miejsce za Boczarem.

**TRADYCYJNY...**

Związkowiec-Warta urządza 10 bm. o godz. 11-ej na boisku własnym przy ulicy Rolnej 35 doroczny bieg na przełaj im. śp. Bronisława Szwarca.

Bieg odbywa się w kategorji juniorów i seniorów na dystansach: 1.900 m dla juniorów i 3.800 m dla seniorów.

Zgłoszenia wraz z wpisowym do dnia 5 kwietnia przyjmuje sekretariat KS Zw Warta Al. Marcinkowskiego 20 (Dom Pocztowca). Badanie zawodników w dniu zawodów o godz. 9 rano na boisku, bez którego nikt do biegu dopuszczony nie będzie.

## LEKKOATLETYKA W CZĘSTOCHOWIE

CZĘSTOCHOWA, 2.4 (tel. wł.) — Podczas przerwy meczu Skra — Stal Lipiny rozegrane zostały biegi na 500 i 3.000 m, z udziałem 22 zawodników i zawodniczek.

500 m dla kobiet wygrała Biała z Unii Myszków w 1:21,1 przed Stefaniakówną (Og.) i Jaszczówną (Zw.). Na 3.000 m Gałuszka poniósł ponowną porażkę z Płonką (Włók.), który osiągnął 9:35,5. Dalsze dwa miejsca zajęli uczniowie Liceum Włókienniczego, Dołęga i Wałczyk.

Biegi cieszyły się ogromnym zainteresowaniem 5 tys. publiczności.

## LSZ Żurawica triumfuje w przełaju

RZESZÓW, 2.4 (Tel. wł.). W Żurawicy odbyły się mistrzostwa w biegu na przełaj okręgu rzeszowskiego.

**Kobiety** 1200 m start. 24: 1) Stryczkówna LZS Żurawica 4:06; 2) Wójcik LZS Żurawica 4:13,9; 3) Jajklewicz LZS Żurawica 4:25,8.

**Drużynowo:** LZS Żurawica — 31 pkt.; 2) Kolejarz Przemyśl 1 pkt.

**Juniorzy** dyst. 2500 m start. 23: 1) Zamorski LZS Żurawica 8:2,8; 2) Trześniowski Ogniwo Resovia 8:25; 3) Juszczyk LZS Żurawica 8:28.

**Drużynowo:** 1) LZS Żurawica 23 pkt., 2) Resovia — 9 pkt.

**Seniorzy:** 4300 m start. 30: 1) Horak Kolejarz Przemyśl 14:18,2; 2) Pyszka LZS Żurawica 14:37,4; 3) Czerwenak Kolejarz Przemyśl 14:46.

**Drużynowo:** Kolejarz Przemyśl 19 pkt., 2) LZS Żurawica 13 pkt.

## O mistrzostwo Krakowa

SZCZECIN, 2.4 (Tel. wł.). W biegach na przełaj o mistrzostwo okręgu startowało 31 zawodników, w tym 9 juniorów. Seniorzy — 5 km: Kubiaczyk (Bud.) — 16:28,2 2) o pierś Chojnowski (Bud.). Juniorzy 3 km: Szyjanowski (Bud.) — 9:07,2.

## W Warszawie

Biegi na przełaj o mistrz. Warsz. OZLA odbyły się na terenach AWF. W konkurencji seniorów (4 km) zwyciężył poza konkursem Bartecki (Zw. Warta) — 12:55 Pierwszy w konkursie był Farjaszewski (Sp. Marymont) — 12:56,2; 2. Kuraś (AWF) 13:13,6; 3 .Szleyn (AWF) — 13:25.

Juniorzy (2 km): 1. Gołański (Sp. Mar.) 7:10; 2. Borkowski (Głuch.) — 7:16,4; 3. Kornacki (Włókniarz Bzura) — 7:25,4.

Kobiety: 1. Sikora (Legia) — 5:59,2; 2. Podgórska (AWF) — 6:05; 3. Kowalczuk (niezr.) — 6:09,4.

## We Wrocławiu

WŁOCŁAWEK, 2.4 (Tel. wł.). Bieg na przełaj o mistrzostwo Pomorza zgromadził małą ilość zawodników. Nie startowała ani jedna zawodniczka.

3.000 m — 1. Lewicki (Kol. Tor.) — 9:23,6 2. Górecki; 3. Ciesielski (obaj Gw. Bdg.). Juniorzy: 1500 m — 1. Ziółkowski (Gw.) 4:43,6; 2. Kmiecik (Kol.).

## Raica 15.86 Soeter 194

Pierwsze w tym sezonie zawody lekkoatletyczne w Bukareszcie przyniosły dwa rekordy Rumunii: Raica w kuli 15.86 i Soeter, wzwyż 194.

Pismo sportowe ZMP. Redaguje Komitet
Nakładem Spółdzielni
Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik"
Redakcja: Warszawa, ul. Mokotowska 3
Tel 8.70-03, 8.70-01, 8.82-31
Administracja:
Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 16, tel. 8.18-26.
Prenumerata miesięczna wynosi zł 100.—
Kwartalna . . . . . . . . . . zł 300.—
Prenumeratę przyjmuje P. P. K. „Ruch"— Oddz. w Warszawie, Pl. Trzech Krzyży 16, na Konto PKO Nr 1-8095.
Przy każdej wpłacie należy podać dokładnie cel wpłaty na odwrocie przekazu.
Cena ogłoszeń: 58 mm × 1 łam = 88 zł.
Złożono w Drukarni ZMP, Warszawa
Odbito w Drukarni „Czytelnik Nr 2"
B-105514

# Warszawa - Pomorze 11:5

## „Drugie garnitury" walczyły we Włocławku

**WŁOCŁAWEK, 2.4. (Tel. wł.) Spotkanie bokserskie Warszawa — Pomorze 11:5. Makowski (W) uległ Piwońskiemu. Springiel (W) przegrał z Pińskim II, Łukacz (W) pokonał Głoniaka, Błach (W) znokautował Sadowskiego, Karpiński (W) zremisował z Pińskim J., Wilczek (W) wygrał przez t. k. o. z Buczkowskim, Szymura (W) zwyciężył Błażejewicza, Gościański (W) zdobył punkty w. o. Walki prowadził Zawadzki (Ł). Punktowali: Urbaniak (Pozn.), Witczuk (W-wa), Kugacz (Pom.)**

Przeszło 4 tys. widzów stłoczonych w b. ujeżdżalni cierpliwie czekało 45 minut na rozpoczęcie zawodów i zawiodło się. Warszawa przybyła w rezerwowym składzie. Pomorze z trudem zmobilizowało 7 zawodników. Zabrakło chorych bokserów z Chełmży, co poważnie osłabiło atrakcyjność spotkania. Na ogół walki prowadzone były czysto, jedynie nad programowo spotkanie w półśredniej pomiędzy Masierkiem a Legowskim zakończone zwycięstwem pierwszego, niepotrzebnie zdenerwowało część publiczności. W hali było bardzo duszno, co utrudniało walki.

Po ceremonii powitalnej w ringu zostały muchy Makowski i Piwoński. Silniejszy fizycznie pomorzanin zyskuje przewagę nad powolnym Makowskim. Przewaga ta wzrasta z każdą rundą, warszawianin zepchnięty do defensywy ogranicza się do sporadycznych ciosów.

Żywą i na niezłym poziomie stojącą walkę stoczyli Springel i Piński. Mały kujawiak znacznie szybszy od warszawianina bije z obu rąk w korpus i szczękę i przeważa we wszystkich starciach. Springielowi udaje się trafić kilka razy dopiero pod koniec walki.

Piórkowcy Łukacz i Głoniak walczyli bardzo nerwowo i niezbyt czysto, za co otrzymali napomnienia. Przez całą walkę trwała silna wymiana ciosów, przy czym proste warszawianina były celniejsze. Walka typowo remisowa. Werdykt, zdaniem naszym, krzywdzi Głoniaka.

Słaby boks zademonstrował Błach i Sadowski w lekkiej. Obaj mało jeszcze umiéją. W drugiej rundzie silny cios Błacha posyła Sadowskiego do „9" na deski, a po chwili pomorzanin zostaje wyliczony.

W półśredniej odbył się pojedynek juniorów Karpińskiego i Pińskiego Jana. W 1 r. Karpiński odpoczywa do „4", w drugiej rundzie walka wyrównuje się, silne tempo osłabia zawodników, którzy z trudem przetrzymują do końca. Wynik remisowy słuszny.

Walka Wilczka z Buczkowskim w średniej należała do ciekawych. W 1 r. walczący z odwrotnej pozycji pomorzanin trafia kilka razy celnie lewym. W 2 r. Wilczek kontruje dobrze i wyrównuje, a w 3 r. zaraz po gongu zasypuje Buczkowskiego w zwarciu gradem ciosów, po których sędzia ringowy odsyła pomorzanina do rogu.

**CEBULAK ZACHOROWAŁ**

Zamiast chorego na anginę Cebulaka zmobilizowano przeciwko Szymurze Błażejewicza, który był za szybki dla Szymury tak, że ten przez pierwsze dwie rundy nie mógł go dogonić. W 3 r. Szymura zaczyna walczyć, posyła Błażejewicza do „9" na deski, ale silny pomorzanin przetrzymuje walkę do końca.

## Mistrzowie Czech w boksie

PRAGA, 1.4. W mistrzostwach bokserskich Czech, przeprowadzonych w sali Lucerny w Pradze, startowało 50 zawodników, w tym 6 reprezentantów Czechosłowacji. Tytuły zdobyli: w muszej — Kubat, wygrywając z Dorichem; w koguciej — Linhardt, zwyciężając Popa; w piórkowej — Taubenek, odnosząc zwycięstwo nad Kryzlem; w lekkiej — Petrina, nokautując w I r. Navratila; w półśredniej — Koudela, który wypunktował Benesa; w średniej — Helebrant, wygrywając z Gottwaldem; w pół ciężkiej — Rademacher, bijąc Markovica i w ciężkiej — Livansky, zwyciężając Gervenego.

Należy zwrócić uwagę, że były to mistrzostwa Czech a nie Czechosłowacji.

## Propaganda boksu

WROCŁAW, 2.4 (Tel. wł.). W Dzierżoniowie odbyły się propagandowe zawody bokserskie pomiędzy reprezentacją Wrocławia, a drużyną Dolnego Śląska. Zwyciężył Wrocław 10:6.

Wyniki (na I m. wrocławianie): Łakomy pokonał Zającżkowskiego, Faśka zremisował z Linkowskim II, Kucharski nie rozstrzygnął walki ze Szczygielskim II, Misiorek przegrał z Kudłacikiem, Sztolc pokonał Czerwińskiego, Malula wypunktował Zońcę, Jankiewicz poddał się w 1 r. Serwie, Kosturkiewicz wygrał z Lepszyńskim.

# Cyfry zwierciadłem postępów

## 7 milowy krok lekkoatletyki ZSRR

OLBRZYMIE postępy radzieckiej lekkoatletyki, dzięki którym ZSRR wyprzedziło w Europie Szwecję, Francję, Finlandię, ilustruje ogłoszona przez „Sport Sowiecki" tabela najlepszych wyników lekkoatletycznych ZSRR w roku 1949.

Nie ma konkurencji, w której przeciętny wynik 10 najlepszych byłby słabszy od uzyskanego w roku 1948. A w niektórych konkurencjach postęp jest olbrzymi. 1,5 sek. na 400 m pł., prawie 6 sek. na 5.000 m, 26 sek. na 10.000 m — to najlepszy dowód 7-milowego kroku, jaki poczyniła w roku ubiegłym lekkoatletyka radziecka.

O poziomie lekkoatletyki najlepiej mówią cyfry. Dlatego też podajemy za „Sowieckim Sportem" wyniki radzieckich mistrzów.

**100 M**

| | | |
|---|---|---|
| 1) | Sucharew | 10,5 |
| 2) | Sanadze | 10,5 |
| 3) | Karakułow | 10,6 |
| 4) | Dagman | 10,6 |
| 5) | Gołowkin | 10,6 |
| 6) | Jarko | 10,6 |
| 7) | Korojew | 10,7 |
| 8) | Szelomnicki | 10,7 |
| 9) | Grigoriew | 10,8 |
| 10) | Dorowski | 10,8 |

**200 M**

| | | |
|---|---|---|
| 1) | Karakułow | 21,7 |
| 2) | Sucharew | 21,7 |
| 3) | Sanadze | 21,7 |
| 4) | Gołowkin | 21,8 |
| 5) | Jarko | 21,8 |
| 6) | Potter | 22,1 |
| 7) | Gilde | 22,2 |
| 8) | Bułańczyk | 22,2 |
| 9) | Kotolewec | 22,2 |
| 10) | Komarów | 22,3 |

**400 M**

| | | |
|---|---|---|
| 1) | Komarow | 48,5 |
| 2) | Czewgun | 48,9 |
| 3) | Potter | 49,2 |
| 4) | Denisenko | 49,3 |
| 5) | Bułańczyk | 49,6 |
| 6) | Kijanienko | 49,7 |
| 7) | Modoj | 50,0 |
| 8) | Szimow | 50,1 |
| 9) | Borsuk | 50,1 |
| 10) | Potapow | 50,3 |

**800 M**

| | | |
|---|---|---|
| 1) | Czewgun | 1:52,1 |
| 2) | Wietyusme | 1:53,3 |
| 3) | Demin | 1:54,0 |
| 4) | Modoj | 1:54,8 |
| 5) | Pugaczewski | 1:54,7 |
| 6) | Archarow | 1:55,3 |
| 7) | Wesełkow | 1:55,4 |
| 8) | Potapow | 1:55,5 |
| 9) | Kołotowkin | 1:56,0 |
| 10) | Sidorenko | 1:56,0 |

**1.500 M**

| | | |
|---|---|---|
| 1) | Wietyusme | 3:51,4 |
| 2) | Sidorenko | 3:56,4 |
| 3) | Bielokurow | 3:57,4 |
| 4) | Zawaruckin | 3:58,0 |
| 5) | Suslow | 3:59,0 |
| 6) | Aleksiejew | 4:00,0 |
| 7) | Popow | 4:00,2 |
| 8) | Welswebel | 4:00,4 |
| 9) | Czeremnich | 4:00,8 |
| 10) | Jewsiejew | 4:00,8 |

**5.000 M**

| | | |
|---|---|---|
| 1) | Kazańcew | 14:30,0 |
| 2) | Popow | 14:30,8 |
| 3) | Pozidajew | 14:34,0 |
| 4) | Semenow | 14:44,8 |
| 5) | Aleksiejew | 14:48,6 |
| 6) | Wanin | 14:50,0 |
| 7) | Tiuleniew | 14:54,0 |
| 8) | Sałtykow | 14:56,2 |
| 9) | Bakurow | 14:58,0 |
| 10) | Degtirew | 15:02,0 |

**10.000 M**

| | | |
|---|---|---|
| 1) | Kazańcew | 31:07,4 |
| 2) | Popow | 31:11,2 |
| 3) | Wanin | 31:21,0 |
| 4) | Semenow | 31:21,2 |
| 5) | Pozidajew | 31:23,8 |
| 6) | Aleksiejew | 31:25,2 |
| 7) | Gordienko | 31:25,4 |
| 8) | Porszniew | 31:30,2 |
| 9. | Tiuleniew | 31:30,6 |
| 10) | Czeremnich | 31:31,8 |

**MARATON**

| | | |
|---|---|---|
| 1) | Gordienko | 2;34:49,4 |
| 2) | Suczkow | 2;38:04,2 |
| 3) | Pików | 2;39:46,4 |
| 4) | Wietrinas | 2;41:57,0 |
| 5) | Sawéliew | 2;43:00,4 |
| 6) | Chramow | 2;44;18,2 |
| 7) | Pawlow | 2;44:34,0 |
| 8) | Rent | 2;45:34,6 |
| 9) | Borabańczszykow | 2;46;18,2 |
| 10) | Panferow | 2;46:29,6 |

**110 M PŁ.**

| | | |
|---|---|---|
| 1) | Bułańczyk | 14,2 |
| 2) | Litajew | 14,5 |
| 3) | Denisenko | 14,7 |
| 4) | Lipp | 15,0 |
| 5) | Koczetkow | 15,0 |
| 6) | Popow | 15,0 |
| 7) | Stiepańczonok | 15,0 |
| 8) | Gajlis | 15,2 |
| 9) | Anisimow | 15,2 |
| 10) | Łuniew | 15,3 |

**400 M PŁ.**

| | | |
|---|---|---|
| 1) | Łuniew | 52,7 |
| 2) | Bułańczyk | 52,9 |
| 3) | Litajew | 53,1 |
| 4) | Jolin | 53,6 |
| 5) | Gajlis | 54,4 |
| 6) | Borsuk | 55,2 |
| 7) | Popow | 55,2 |
| 8) | Czewgun | 55,9 |
| 9) | Pudowkin | 56,0 |
| 10) | Alabin | 56,1 |

**3.000 M Z PRZESZK.**

| | | |
|---|---|---|
| 1) | Zwieriew | 9:14,8 |
| 2) | Saltikow | 9:17,6 |
| 3) | Przewalski | 9:20,0 |
| 4) | Pugaczewski | 9:24,4 |
| 5) | Fomin | 9:26,4 |
| 6) | Nepomniaszczi | 9:28,0 |
| 7) | Niczkin | 9:28,6 |
| 8) | Sawenko | 9:30,8 |
| 9) | Degtiajew | 9:31,6 |
| 10) | Sziszanin | 9:31,6 |

# GWARDIA GDAŃSK 8 WROCŁAW 6

## Flisikowski pokonany w I rundzie

**GDAŃSK, 2.4. (Tel. wł.) — Gwardia (Gd.) — Gwardia (Wrocław) 8:6. Wyniki: (na I m. gospodarze) Lebiedziński (wypożyczony z gdyńskiego Związkowca) przegrał z Kasperczakiem, Gołyński zwyciężył w 3 r. na skutek dyskwalifikacji Kargola, Antkiewicz pokonał Symonowicza, Pek II uległ Włodkowi, Krawczyk zwyciężył Kulę, Iwański wygrał z Brzezichą, Rudzki i Praniewski zostali w drugim starciu zdyskwalifikowani za nieczystą walkę. Flisikowski poddał się w I r. Urbanowiczowi.**

Start Kasperczaka udał się połowicznie. Na tle bojowego, ale technicznie surowego Lebiedzińskiego wrocławianin obnażył braki. Ciosy jego straciły na potencji, ponadto szwankowała kondycja. Kasperczak jednak wygrał walkę zdecydowanie. Pierwsze starcie należało nieznacznie do zawodnika miejscowego.

W koguciej Gołyński dobrze operował lewą. W końcu trzeciej rundy za nieczystą walkę Kargol został zdyskwalifikowany.

Pierwsze starcie walki Antkiewicz — Symonowicz ma charakter równorzędny. Wrocławianin od czasu do czasu rewanżuje się swemu renomowanemu przeciwnikowi. Dopiero w II rundzie kilka silnych prawych wstrząsa Symonowiczem, który zepchnięty zostaje do defensywy. Mimo to wrocławianin prowadzi przez cały czas walkę otwartą. Antkiewiczowi brak jeszcze wyczucia dystansu.

W lekkiej po słabej walce Pek II uległ Włodkowi. W półśredniej Krawczyk wysoko wypunktował Kulę. Walczący z odwrotnej pozycji gdańszczanin punktował dużo z dystansu. Pod koniec 3 r. Krawczyk osiągnął wyraźną przewagę.

W średniej pierwsze starcie Iwańskiego z Brzezichą upływa pod znakiem wyższości przewagi gdańszczanina. Brzezicha jest bliski poddania się. W następnych starciach przewaga ta się zmniejsza, gdyż Iwański odczuwa bóle w lewym ręku i tylko wypuszcza sporadyczne ciosy z prawej.

W półciężkiej obaj zawodnicy zostali zdyskwalifikowani za ciągłe trzymanie i wpadanie w klincze.

W ciężkiej przebieg spotkania był nieoczekiwany. Początkowo przewagę ma Flisikowski, który lewymi prostymi utrzymuje przeciwnika na dystans i dobrze punktuje. Nieoczekiwanie jednak nadziewa się na prawy zamachowy Urbanowicza, po którym idzie do „9" na deski, wstaje zamroczony i poddaje się. (A. Sk.)

## Śląsk-Szczecin 12:4 na pięści

BIELSK, 2.4 (Tel. wł.). Mecz pięściarski Śląsk — Szczecin 12:4. Osłabione składy, słaby poziom nie przyczynił się do propagandy sportu pięściarskiego w Bielsku. Wyniki: (zawodnicy Śląska na I m.): Odbyły się dwie walki w piórkowej zamiast walki w półśredniej. Zadora przegrał z Graczykiem, Guzy odniósł kontuzję i poddał się Izydorczykowi. Brzeziński pokonał Ciupkę. Fiedorek wygrał ze stop. Zygmunt zwyciężył przez t. k. o. w 2 r. Bozarnika (Szcz.). Sznajder pokonał Ambroża. Gwóźdź zwyciężył, zdaniem naszym, niesłusznie Głębockiego. Drapała wygrał na skutek poddania się w 2 r. Kubasia.

Najlepszymi zawodnikami w spotkaniach byli: Brzeziński, Sznajder, Ambroż i Głębocki.

## Gdańsk - Elbląg 12:4 na ringu

ELBLĄG, 1.4 (Tel. wł.). Rekordowym zainteresowaniem cieszyły się w Elblągu zawody pięściarskie pomiędzy reprezentacjami Gdańska i Elbląga. Zebrało się około 5.000 widzów. Mecz przyniósł zwycięstwo gdańszczanom 12:4.

Wyniki (na I m. zawodnicy Gdańska): w papierowej — Klinkorz wypunktował Budzińskiego, w muszej Lebiedziński zwyciężył Neumana, w koguciej Soczewiński zmusił do poddania się w 3 r. Staśkowiaka, w piórkowej Antkiewicz zwyciężył Znanieckiego, w półśredniej I Gwizdalski przegrał z Sokołowskim, w półśredniej II Musiał wygrał w 3 r. na skutek dyskwalifikacji z Janowskim, w średniej Styn uległ Górnemu, w półciężkiej Glonka zwyciężył w 1 r. na skutek poddania się Golasia.

*Z ostatniej chwili*

# Lekarze czuwają nad rozwojem sportu wyczynowego

W niedzielę zakończyły się dwudniowe obrady IV walnego zjazdu Stowarzyszenia Lekarzy Sportowych. Znaczenie obrad podnosi fakt przybycia wiceministra zdrowia — Kozusznika, wiceprzewodniczącego CRZZ — Burskiego, rektora Uniwersytetu Marii Curie - Skłodowskiej w Lublinie — Kielanowskiego, dyr. AWF — Górnego, dziekana AWF — Gilewicza. Poza tym obradom przysłuchiwali się trenerzy i instruktorzy w. f.

Wysunięto również postulat ograniczenia liczby startów, a zwiększenia ilości treningów, jak to ma miejsce w ZSRR i daje doskonałe rezultaty, zarówno pod względem wynikowym, zdrowotnym i długiego, czynnego okresu uprawiania sportu przez zawodników wyczynowych.

Lekarze sportowi, zdając sobie sprawę z zadań społecznych, jakie na nich spoczywają, dążyć będą do zapewnienia opieki lekarskiej wszystkim startującym, a szczególnie sportowcom wiejskim. Wykonają to przez organizowanie lekarskich kolumn wyjazdowych oraz przez opracowanie specjalnych instrukcji, badań i przeglądów sportowo - lekarskich.

Na zakończenie obrad uchwalono rezolucję, w której lekarze sportowi, zebrani na IV walnym zjeździe SLS, w odpowiedzi na apel Światowego Kongresu Obrońców Pokoju solidaryzują się z żądaniem zakazu używania broni atomowej i uznania za zbrodniarzy wojennych tego rządu, który po raz pierwszy zastosuje broń atomową.

Przed rozpoczęciem obrad wręczono dyplomy pamiątkowe członkom honorowym SLS — prof. dr. Gilewiczowi, prof. dr. Missiuro, rektorowi Kielanowskiemu i długotrwałemu prezesowi SLS dr. Majkowskiemu. Obradom w drugim dniu przewodniczył dr Gilewicz. Poświęcono je części naukowej, na którą złożyły się referaty. M. in. o „Doświadczeniach z opieki lekarskiej na imprezach masowych" (opracowanie okręgu lubelskiego) i o „Opiece lekarskiej nad zawodnikiem wyczynowym" (praca zbiorowa CMS)

W referatach stwierdzono, że sport zawodniczy jest korzystny dla zdrowia i że lekarz powinien być współtwórcą wyników zawodnika wyczynowego.

Powołując się na to w dyskusji podkreślono konieczność odpowiedniego przygotowania uczestników do imprez, w których mają startować. Należy zaniechać biegów ulicznych na rzecz biegów terenowych oraz przeprowadzać półroczne badania, których wyniki odnotowywane będą w specjalnych książeczkach zdrowia.

## Wrocław otworzył sezon l. atletyczny

WROCŁAW, (tel. wł.) — Przy udziale 100 zawodników i zawodniczek zainaugurowany został sezon lekkoatletyczny we Wrocławiu. Odbyły się biegi na przełaj, w ramach których bieg na 3.500 m o Puchar Przechodni „Gazety Robotniczej".

Wyniki: bieg na 3.500 m Kuśmirek Spójnia — Wrocław 10:13,8; 2) Cerniak — Legia — Wrocław — 10:17,5; 3) Więcek Stal Pafawag — 10:20,6.

Bieg na 1.000 m dla juniorów: 1) Długoborski Spójnia Wrocław — 3,19,8; 2) Pasiecznik niestowarzyszony — 3:25,4.

Bieg na 500 m dla seniorek: Drożdż AZS Wrocław 1:50,2; 2) Bechert Stal Pafawag 1:51,3.

Bieg na 500 m dla juniorek: Górecka AZS Wrocław — 1:29,2; 2) Potaźnik Włókniarz Niwa Sól 1:31,6.

# Bawełna (Ł) - Włókniarz (K) 11:5

## Ścigała przegrywa w Łodzi

ŁÓDŹ, 1.4. (Tel. wł.) — Dość duże zainteresowanie ze strony publiczności wywołał decydujący pojedynek łódzkiej Bawełny z bokserami Kaliskiego Włókniarza o prawo walczenia w finale w rozgrywkach o wejście drużynowe do II Ligi. Zwycięstwo odniosłi łodzianie 11:5.

W muszej — Anielak mistrz ŁOZB już w I r. wygrał przez t. k. o. z Wojteckim.

W koguciej Szaliński (B) po zażartej walce zremisował z Białasem. Szaliński był lepszy w 3 r. i werdykt ten należy uważać za mocno naciągnięty.

W piórkowej Kowalski wypunktował Ścigałę. Kaliszanin daleki jest od formy z roku zeszłego. Podczas walki otrzymał on dwa napomnienia za trzymanie przeciwnika. Mimo słabej formy górował nad łodzianinem, jednak dwa napomnienia przechyliły szalę na korzyść Kowalskiego (B).

W lekkiej Wrzosek (W) przez cały czas polował na k. o., ale dopiero w 3 r. osiągnął cel. Kamiński został wyliczony. W półśredniej Ratyński (B) wypunktował Wodarka. Łodzianin przez trzy rundy walczył bardziej agresywnie, a ponadto techniką przewyższał przeciwnika. W średniej Ręcz (B) wypunktował Kmiecia.

W półciężkiej Urzędowicz zmierzył się z Grzelakiem. Grzelak nie poruszał się po ringu tak szybko jak dawniej, niemniej jednak posiadając lepszą technikę i kondycję przez trzy rundy miał przewagę, wygrywając dość wysoko.

W ciężkiej Walęcki (B) zdobył 2 punkty w. o. wskutek niedowagi Pilicha. W spotkaniu towarzyskim zwyciężył Walęcki.

# Juniorzy Szczecina i Śląska

## skrzyżowali rękawice

SZCZECIN, 2.4 (Tel. wł.). Międzyokręgowy bokserski mecz juniorów Szczecin — Śląsk 8:8. Walki stały na ogół na miernym poziomie. Zadowoliły tylko spotkania Pińczyńskiego z Leśniewskim i Bargiela z Hechtem. Interesującą walkę stoczyli też Kozłowski z Krausem.

Wyniki (na I m. zawodnicy Szczecina): w muszej Murawski po nieczystej walce osiągnął remis z Gąsowskim, w koguciej Pińczyński miał trudną przeprawę z Leśniewskim, którego w 2 r. posłał na deski, w 3 r. Leśniewski walczył bardzo zawzięcie, przegrał jednak wyraźnie. W piórkowej Kosicki przegrał z Rudnerem, w lekkiej Bargiel przegrał po dobrej i zawziętej walce z Hechtem. W 3 r. Bargiel znalazł się na deskach do „7". W półśredniej surowy Prażmowski przegrał z Wojciechowskim.

W średniej Posmowski wypunktował Krausa. Walka miała interesujący przebieg, ale stała na słabym poziomie technicznym. W półciężkiej Michałek zremisował niezasłużenie z Lewkiem. Michałek otrzymał w 2 r. napomnienie za atakowanie głową.

W ciężkiej niezłą ale humorystyczną walkę stoczyli szczupły i wysoki Deringer z niskim i bardzo otyłym Cieślikiem. Po dwu rundach na punkty prowadził Deringer, ale w 3 r. sędzia przyznał mu zwycięstwo przez t. k. o. gdyż Cieślikowi pękły spodenki i po upływie przepisowej minuty nie zdążył ich zmienić (Cz.).

## Już 11 reprezentacji w wyścigu W—P

DO WYŚCIGU kolarskiego Warszawa — Praga wpłynęły dalsze dwa zgłoszenia robotniczych reprezentacji Włoch i Finlandii. W ten sposób liczba zgłoszeń wzrosła do 11. Są to: Polska, CSR, Albania, Węgry, Rumunia, Polonia francuska, Niemiecka Republika Demokratyczna oraz robotnicze drużyny: Francji, Danii, Włoch i Finlandii. Wszystkie te reprezentacje będą startowały w kompletach 6-osobowych.

PREZES PZKol., Gołębiowski objechał w sobotę trasę I etapu dookoła Warszawy, stwierdzając wytężoną pracę nad remontem dróg. Robotnicy pracujący przy budowie mostu na szosie Serock — Pułtusk zobowiązali się, że w ramach czynu wyścigu W—P dokończą budowę we wcześniejszym terminie.

START do I etapu dookoła Warszawy nastąpi o godz. 11, pierwsi zawodnicy przybędą na stadion im. WP około godz. 17. Przed tym na boisku będą odbywały się imprezy sportowe: pokaz gimnastyki zespołowej, mecz hokeja na trawie i zawody lekkoatletyczne z udziałem Zatopka, długodystansowców polskich, fińskich i rumuńskich.

WĘGIERSKI Związek Kolarski ustalił 12-osobową kadrę, z której wybrana będzie reprezentacyjna drużyna na wyścig W—P. Kadra została ustalona po niedzielnym wyścigu na 146 km z udziałem 272 zawodników. Wyścig wygrał Csikos przed Vidé i Nyilassy — wszyscy w dobrym czasie 4:21:07. Podobne wyścigi organizowali Węgrzy co niedzielę.

## Oczy i uszy świata

**PARYŻ.** Jak donosi „Gazeta Polska" w Paryżu, bokser emigracyjny, pochodzący z górniczej rodziny — Lucjan Krawczyk, ma zamiar spędzić Święta w Polsce; przypuszczalnie w Wałbrzychu. Krawczyk wyraził chęć rozegrania w Polsce walki pokazowej w Wałbrzychu lub innym mieście polskim.

**PARYŻ.** Ambasada RP w Paryżu ufundowaał puchar, który będzie rozgrywany pomiędzy polskimi reprezentacjami departamentów. W pucharze mogą brać udział gracze zrzeszeni w polskim PZPN we Francji.

**LONDYN.** W tradycyjnym wyścigu wioślarskim na Tamizie wygrał Cambridge o trzy i pół długości. Początkowo prowadziła osada Oxfordu, ale na finiszu opadła całkowicie z sił. Ubiegłego roku wygrała również osada Cambridge.

**NOWY JORK.** Borotra doszedł do finałów w Nowym Jorku (kryte korty) w deblu i mikście. W obu wypadkach został jednak pokonany. W deblu para Mac Neil, Talbert pokonała zespół Borotra, Patty 6:1, 8:6, 9:7. W mikście Chefee, Patty pokonali Rosenquist, Borotrę 6:3, 6:4.

Singla wygrał Mc Neill po zwycięstwie nad Kowalewskim 11:9, 4:4, 6:2, 6:3.

**NOWY JORK.** Joe Louis podpisał kontrakt z jednym z cyrków. Louis weźmie udział w tournee po Kanadzie i USA, które będzie trwało 94 dni. Dotychczas nie jest jeszcze wiadomo jaką rolę Louis będzie odgrywał w cyrku...

**BRUKSELA.** W międzynarodowym biegu na przełaj na dystansie 14 km wygrał Theys (Belgia) 45:42; 2) Al Mimoun (Fr.) 45:51, 3) Amza (Fr.) 46; 4) Aaron (Ang.) 46:09. Drużynowo zwyciężyła Francja.

## Fr. Ślachciak prezesem WOZLA

Walne Zebranie WOZLA wybrało nowe władze lekkoatletów stolicy w składzie: prezes — Ślachciak, I wicepr. — Redlich (ZMP), II wicepr. — Jankowski, III wiceprezes — Alluchna (WRZZ), sekretarz — Gerłowski. Do Zarządu oprócz tego weszło 11 osób.

W zebraniu brało udział 25 przedstawicieli Zrzeszeń i klubów. Większość wybranych do zarządu osób była na zebraniu ...nieobecna.

# Dwa zwycięstwa LZS

Na stadionie Związk. Skry w ramach łączności miasta ze wsią odbyło się spotkanie piłkarskie pomiędzy warszawskim PL LOT a LZS Łomianki. LZS łatwo pokonał gospodarzy 9:1 (4:0). Wysoki stosunek bramek tłumaczy się tym, że PL LOT wystawił drugi zespół, drużynę juniorów. Na ich tle drużyna gości zaprezentowała się bardzo dobrze. Zawodnicy LZS wykazali lepszą kondycję, grę zespołową i więcej umiejętności technicznych. Młodzi piłkarze Lotu — to materiał jeszcze surowy. Był to ich pierwszy „prawdziwy" mecz.

Dobrą grę w kosza pokazał na stadionie Związk. Skry zespół LZS Podkowa Leśna, wygrywając w ładnym stylu z PLLot 54:21 (19:2). Drużyna LZS wykazała dobrą kondycję, zgranie i doskonałą rutynę strzałową. Do przerwy goście dominowali na boisku. Dopiero pod koniec gry gracze LOT-u „dogadali się" i potrafili nawiązać równorzędną walkę. LZS był zespołem wyrównanym. Najlepiej spisali się Nowak i Frontczak (LZS). Z zespołu LOT wyróżniali się Pluszyński i Janik.

### SZERMIERZE AZS W SZCZECINIE

SZCZECIN, 2.4 Tel. wł.). Gościli tu szermierze gdańskiego AZS, którzy w pierwszym dniu rozegrali towarzyskie spotkanie ze szpadzistami miejscowego AZS przegrywając 6:10. Najlepszym zawodnikiem spotkania był Kwiatkowski (Szcz.), który wygrał wszystkie walki.

W drugim dniu gdański AZS spotkał się w meczu szablowym z miejscowymi Budowlanymi przegrywając 4:12.

**G. Rogulski**
**Przew. Moskiewskiej Rady KF**

# Gigantyczny program sportowy Moskwy

## w dziedzinie sportów letnich na sezon 1950

MOSKWA w kwietniu

**ZBLIŻA się letni sezon sportowy. Wkrótce już setki tysięcy moskwiczan zapełni stadiony, boiska, przystanie pływackie i wioślarskie i rozpocznie się gorączkowy okres sportów letnich.**

Zgodnie z ustaloną tradycją, na centralnym stadionie „Dynamo" odbędzie się 2 maja otwarcie sezonu piłki nożnej. Najlepsze zespoły świetlicowe piłkarzy z pośród ogólnej liczby 35.000 wezmą udział w defiladzie. Odbędą się sztafety lekkoatletyczne 11 x 100, których zwycięzcy spotkają się w rozgrywkach otwarcia sezonu. Na zakończenie rozegrany zostanie pierwszy w Moskwie mecz piłki nożnej o mistrzostwo ZSRR.

**START LEKKOATLETÓW**

W niedzielę 7 maja — szeroka magistrala miejska — „Sadowoje koleo" (pierścień ogrodów) przeistoczy się na przestrzeni ponad 15 kilometrów w szlak zawodów lekkoatletycznych. Punktualnie o 12 zostanie zamknięty wszelki ruch i na strzał startera z placu Majakowskiego ruszą do walki o nagrodę dziennika „Wieczerniaja Moskwa" zespoły moskiewskich stowarzyszeń sportowych.

Nie zabraknie wśród nich znanych nazwisk Wanina, Pugaczewskiego, Czudiny, Sieczonowej, Popowa, Komarowa, Karakułowa oraz nieznanych jeszcze młodzieńców i dziewcząt. Emocjonującej walce przyglądać się będą setki tysięcy moskwiczan. Tak otworzymy sezon lekkoatletyczny.

Lekkoatletyka cieszy się w Moskwie ogromną popularnością. Około 14.000 lekkoatletów posiada odznaki sportowe, dziesiątki tysięcy ćwiczy, by ją otrzymać. W roku ub. odbyło się 45 wielkich zawodów stołecznych a brały w nich udział dziesiątki tysięcy ludzi.

Lekkoatleci moskiewscy ustanowili 122 nowych rekordów stołecznych i ogólnozwiązkowych. Mamy powody przypuszczać, że tegoroczny sezon letni będzie obfitował w jeszcze wyższe osiągnięcia sportowe. Do szeregów adeptów lekkoatletycznych zapisują się dalsze tysiące młodzieży obojga płci. Kalendarzyk sportowy przewiduje specjalne zawody masowe w dysku, biegach, marszu i skokach.

Odbędą się zawody o puchar m. Moskwy, biegi sztafetowe dla kolektywów kultury fizycznej, mecze pomiędzy rozmaitymi drużynami i stowarzyszeniami sportowymi, crossy, współzawodnictwa dla nowicjuszy.

**KOLARZE I WIOŚLARZE**

W trzecią niedzielę maja w tymże „Sadowom kolce" zainaugurują sezon kolarze, ubiegając się o nagrodę dziennika „Moskiewska Prawda".

Do wszystkich tych zawodów zaproszeni zostaną prócz moskwiczan najlepsi zawodnicy Związku Radzieckiego.

Tego samego dnia, na rzece Moskwa zostanie zapoczątkowany sezon wioślarski uroczystą defiladą na wodzie i wyścigami sztafetowymi pomiędzy zespołami stowarzyszeń sportowych.

6 maja na stadionach, boiskach sportowych i w parkach zainaugurują sezon i rozpoczną zawody o mistrzostwo Moskwy miłośnicy koszykówki i siatkówki.

W roku ub. w zawodach oficjalnych tych popularnych gier sportowych wzięło udział ponad 60 tysięcy osób.

**NA OTWARTYM BASENIE**

Z początkiem czerwca, gdy pozwolą warunki klimatyczne, na pięknej przystani pływackiej „Dynamo" odbędą się pierwsze zawody pływackie, w skokach i w piłce wodnej. Na przystani Chimkinskiej mają się odbyć zawody motorówek i łodzi żaglowych.

**Sportowcy moskiewscy współzawodniczyć będą w letnim sezonie w 36 najrozmaitszych dziedzinach sportu. Do ich rozporządzenia znajdzie się ok. 3.000 stadionów, basenów, przystani wioślarskich i boisk.**

W roku ub. zarejestrowano 62.593 najrozmaitszych zawodów sportowych, w których uczestniczyło około 700 tysięcy ludzi. W roku bieżącym ilość ta zostanie znacznie przekroczona. Amatorski ruch sportowy — nie licząc szkolenia w instytucjach, technicumach, szkołach i innych zakładach naukowych — obejmuje ponad 400 tysięcy moskwiczan, a z tych 70 tysięcy to już wykwalifikowani sportowcy, posiadający odznaczenia sportowe. 1.500 sportowców moskiewskich nosi honorowe miano „zasłużonych mistrzów" i „mistrzów sportu".

W roku zeszłym — do zawodów miejskich jedynie — zapotrzebowano ponad 3.000 sędziów w najrozmaitszych odmianach sportu, w roku bieżącym będzie ich trzeba znacznie więcej.

**MASOWE IGRZYSKA**

Kalendarz imprez — oprócz zawodów we wszystkich dziedzinach sportu — przewiduje zbiorowe Igrzyska. Będzie święto lekkoatletów, kolarzy, wioślarzy, pływaków, bokserów, turystów, odbędą się Igrzyska większych zakładów pracy, wyższych zakładów naukowych, szkół itd,

Sportowcy moskiewscy wystąpią na zabawach ludowych, poświęconych uczczeniu 1 maja, uczczeniu floty morskiej i powietrznej, dnia kolejarza, święta kultury fizycznej itd.

W sierpniu i wrześniu odbędzie się XV spartakiada Moskiewska. W program jej wchodzą zawody lekkoatletyczne, pływackie, kolarskie, piłki nożnej, siatkówki, koszykówki.

**W roku bieżącym Moskiewskie zespoły sportowe wezmą udział w 70 najróżnorodniejszych zawodach ogólnozwiązkowych, które odbędą się w rozmaitych miastach i republikach kraju.**

## Dlaczego ZS Ogniwo nie wykańcza stadionu kolarskiego

Na jesieni 1949 r. PZKol. rozpoczął prace przygotowawcze budowy stadionu kolarskiego przy Al. Waszyngtona. W 1947/8 r. prace te pochłonęły sumę ponad 3 miliony zł i roboty przerwano wobec tego, że inwestycje sportowe przejęły Zrzeszenia Sportowe. P. Z. Kol. zasugerował dalszą budowę stadionu ZS Budowlani, jednak gotowość przejęcia dalszych prac przyjęło od siebie niemal przed rokiem ZS Ogniwo.

Okazuje się, że od chęci do realnej akcji droga jest długa, bowiem w 1949 roku budowa stadionu nie ruszyła ani kroku naprzód, a co gorsza, nic nie wykazuje na to, żeby nastąpiła poprawa i w tym roku, gdyż ZS Ogniwo nie wykazuje żadnego zainteresowania stadionem.

Groteskowość sytuacji powiększa fakt powiększenia personelu dozorców z dwu na trzech; pilnują oni, aby nie wywożono gruzu na teren przyszłego stadionu. Dozorcy są opłacani przez... PZKol.

Sprawą tą powinna zainteresować się Związkowa Rada KF i Sportu już nie tylko ze względu na to, że inwestowano dotychczas w budowę stadionu kilka milionów zł, lecz i dlatego, że stadion kolarski w stolicy jest sprawą konieczną i palącą.



**Ligowcy Kolejarza Polonii wystartowali niezbyt fortunnie w tegorocznych walkach o punkty. Skład, który ulegnie prawdopodobnie zmianom przedstawia się w chwili obecnej następująco (od lewej): Brzozowski, Borucz, Pruski, Popiołek, Wołosz, Jaźnicki, Szczawiński, Szularz, Szczepański, Łabęda i Wiśniewski**
**Foto E. Franckowiak — API**

## Nie marnują czasu
### wioślarze na Pomorzu

NA przystani BTW — Związkowca, wre niczym w ulu. Od poniedziałku do soboty prawie bez przerwy zmieniają się na basenie trenujący wioślarze i wioślarki gospodarza, i Kolejarza. Doskonale wyposażona przystań, z basenem zimowym, stwarza doskonałe warunki pracy. Olbrzymie lustra dookoła basenu, tablice wzorowego wiosłowania, pomagają w pracy trenerowi i pozwalają na osobiste korygowanie popełnianych błędów.

Kierownictwo klubu, pracuje właściwie, werbuje na basen liczne zastępy młodzieży, garnącej się do wiosła a rekrutującej się przeważnie ze szkół technicznych. Sztukę poprawnego wiosłowania wpaja młodym chłopcom, reprezentacyjny sternik Szyperski, który w nowy zawód instruktora, wkłada dużo zapału i energii.

Z zaawansowanych pracuje „syn marnotrawny", Ciesielski, który po kilkunastu latach rozłąki, przyszedł do BTW z Kolejarza. Z nowych uczni jest trener Ciesielski zadowolony, nie może jednak jeszcze w chwili obecnej mówić konkretnie na temat obsady osad mistrzowskich, z których nie wszyscy regularnie trenują. Kłopoty nasuwają dotąd najsilniejsze pozycje — dwójka bez i czwórka ze sternikiem. W pierwszym wypadku odpadł Radzimski, w drugim szlakowy Kościelak, który się wieczorami dokształca. Bardzo pilnie trenują: szlakowy dwójki i ósemki, Świątkowski, brat mistrza akademickiego Kocerka H., który po chorobie czuje się już całkiem dobrze. Suligowski uzupełnił „zawalone" wyjazdem do Szwecji egzaminy i również pilnie ternuje. Z młodszych wyróżniają się Wieśniak i Ciżmowski typowani na zastępców brakujących. Kobietami, których zastęp znacznie się powiększył, opiekuje się Wirszyłło. Zapowiada on, poważne odmłodzenie załogi mistrzowskiej, w czwórce i ósemce.

Kolejarzy, do nowego sezonu przygotowuje, urodzony w BTW-u popularny trener „tata" — Brzeziński, który zmobilizował obok bardzo licznego i obiecującego narybku, z którego wyróżnia się ósemka, starych repów. Tacy wielokrotni mistrzowie Polski jak, Chodziński, Parzysz, Czarkowski, Myga i wielu innych, są wzorem dla młodych. Wymienieni w wolnym od zajęć czasie, własnoręcznie z krajowego surowca, przygotowują sobie rasowe łodzie do regat. Współzawodnictwo pomiędzy wymienionymi klubami o prymat w kraju, spotęguje się w roku bieżącym, z uwagi na zmianę trenerów.

Poza Bydgoszczą, pracują również bardzo starannie i pilnie wioślarze: Włocławka, Torunia, Grudziądza, Barcina, Kruszwicy, Piły i innych mniejszych. Wszyscy oni z utęsknieniem czekają pierwszego w sezonie dnia w którym spłyną na wodę. Tutaj rozpocznie się dopiero żmudna i ciężka praca wioślarzy i trenerów, nad właściwym doszlifowaniem formy, poszczególnych załóg do regat.

Wioślarze Pomorza przygotowują się do zbliżającego się sezonu bardzo starannie, tak że rywalizującym pozostałym okręgom nie łatwo będzie wydrzeć im, raz zdobytą palmę pierwszeństwa. **(Wlc.)**

## Nauczyciele wiosła kształcą się
### na kursach instruktorskich

NA STADIONIE W. P. odbywa się instruktorski kurs wioślarski, zorganizowany przez PZW. Wyszkoli on nowe kadry trenerów wioślarskich. Kurs rozpoczął się 28.III.

PZW planował zorganizowanie kursu 40-osobowego. Jednak dzięki dobrej organizacji i ofiarnej pracy kierownictwa kursu, obecnie kurs liczy 72 osoby. W tym 17 kobiet, 49 osób zostało zakwaterowanych na stadionie WP.

Program kursu ułożony jest bardzo starannie. Obok wykładów ściśle związanych z wioślarstwem, odbywają się także wykłady: kulturalno-oświatowe, które prowadzi Stulkiewicz. Podstawowe wiadomości z higieny sportowej, fizjologii i anatomii, odżywianie — dr Sidorowicz.

Oprócz wyżej wymienionych wykładowców widzimy znanych wioślarzy - sportowców — Nowotkę, Vereja, Bujwida i Molską - Schillakową. Wykłady są przygotowane bardzo dokładnie. Ilustrowane są rysunkami i zdjęciami, a w miarę możliwości i przyniesionym sprzętem wioślarskim. Wyświetlane także będą filmy wioślarskie.

Ćwiczenia praktyczne odbywają się na krytym basenie przystani Ogniska i WTW Związkowiec. Kierownictwo kursu, by uprzyjemnić pobyt kursantom zamiejscowym, zorganizowało w najbliższą niedzielę wycieczkę po Warszawie. Kursanci zwiedzą muzea i zobaczą, jak buduje się ich stolica.

Kurs zgromadził wioślarzy z całej Polski. Widzimy tu wioślarzy Bydgoszczy, Poznania, Krakowa, Szczecina, Wrocławia i wielu innych ośrodków wioślarskich.

Po każdym wykładzie, długo jeszcze na korytarzu toczy się dyskusja, a tematu do dyskusji nie brak. Wykładowca cierpliwie i fachowo wyjaśnia, iż dużo mniej siły zużywa wioślarz przy stosowaniu nowej techniki. Dyskusja trwa. Wątpliwości. Wyjaśnienia. Trzeba to wszystko przeanalizować, wypróbować na wodzie, by zacząć wprowadzać nową technikę w życie.

— Musimy dołożyć starań, aby wywieźć stąd jak najwięcej wiadomości i rozprzestrzenić je w terenie — mówi Nowotka, wieloletni działacz sportowy (pierwszy raz startował w 1904 r.)

— Przed wojną państwo nie dawało na szkolenie i wyjazdy. Musieliśmy wyjeżdżać z własnych funduszów. Teraz mamy doskonałe warunki dla rozwoju wioślarstwa. Musimy zwerbować młode, świeże siły, a na pewno osiągniemy dobre wyniki — zakończył Nowotka.

*A*

## Lotnictwo sportowe szkoli młodzież

Przeprowadzona w ostanim czasie reorganizacja w lotnictwie sportowym, wprowadziła w tej dziedzinie zasadnicze zmiany. Liga Lotnicza obejmuje już całokształt działalności lotnictwa sportowego. Przejęła od Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" całkowite szkolenie. Aerokluby włączyły się również do Ligi Lotniczej.

Podstawowym zadaniem Ligi Lotniczej, jest szkolenie i wychowanie młodego narybku lotniczego i przygotowanie kadry pilotów. Szkolenie rozbija się na działy: modelarstwo lotnicze, szybownictwo, sport spadochronowy i lotnictwo silnikowe.

Przeprowadzona reorganizacja stwarza możliwości przeszkolenia lotniczego każdemu chętnemu i odpowiadającemu stawianym warunkom chłopcu w ramach Ligi Lotniczej. Chłopcy i dziewczęta mający zamiłowanie w tym kierunku rozpoczynają pracę modelarską która ma na celu zapoznanie ich z budową płatowców i prawami teorii lotu.

W tak zwanym małym lotnictwie młodzież nabywa umiejętności techniczne, które będą nieodzowne w dalszej drodze do lotnictwa. Po opanowaniu tej dziedziny, gdy skończy lat 16 przygotowuje się w okresie zimowym na teoretycznych kursach szybowcowych do szkolenia praktycznego w lecie. Przechodzi wtedy praktyczny wstępny kurs pilotażu szybowcowego, gdzie zdobywa pierwszy i drugi stopień wyszkolenia. Podwyższając następnie swoje kwalifikacje teoretyczne i praktyczne w Aeroklubie L. L. uzyskuje w szkole żaglowej kolejno III i IV stopień wyszkolenia. W wieku lat 18—20 po uzyskaniu II lub III stopnia wyszkolenia szybowcowego kandydat może przejść do Centrum Wyszkolenia Lotniczego Ligi Lotniczej, kończąc tam podstawowy kurs pilotażu silnikowego. Dalsze szkolenie w tej dziedzinie zapewnieją mu treningi i kursy teoretyczne w Aeroklubie L. L., gdzie ma możność uzyskać I, II lub III stopień pilota sportowego.

Jeśli pilot posiada zamiłowanie do lotnictwa i wykaże w pracy swe odpowiednio wysokie walory fachowe i moralno-polityczne, może być skierowany do jednej z wojskowych szkół lotniczych.

## Nauczyciele w. f. Krakowa
### proszą o regulaminy OSF

WDNIACH 24 i 25 marca br. odbyła się w Krakowie dwudniowa konferencja nauczycielstwa w. f. z całego terenu woj. krakowskiego pod przewodnictwem inż. Szymońskiego.

Na konferencji nauczycielstwo odbyło żywą dyskusję nad referatami: O nowej strukturze wychowania fizycznego w Polsce, O współpracy Zw. Młodz. Polskiej w upowszechnieniu kultury fizycznej w szkołach, O reorganizacji sportu szkolnego, O pracach Szkolnych Kół Sportowych, O turystyce w szkołach.

Żywa dyskusja stanowiła dowód, że nauczycielstwo okręgu krakowskiego włącza się z zapałem do realizacji 6-letniego planu upowszechniania kultury fizycznej w Polsce.

**Na konferencji wyrażono żal, że do tej chwili szkoły nie otrzymały ostatecznych regulaminów Odznaki Sprawności Fizycznej. Nauczycielstwo wyraziło obawę, czy wobec tego zaplanowana liczba zdobytych Odznak zostanie osiągnięta.**

Z uchwał konferencji zasługują na uwagę dwie: 1) uchwała o utworzeniu Międzyszkolnego Parku Sportowego w Krakowie i 2) uchwała domagająca się zwrotu na rzecz wycieczek młodzieży szkolnej Oleandrów w Krakowie i schroniska w Sromorcach, oraz wyłącznego przeznaczenia Schroniska im. ks. Stolarczyka, będącego w zarządzie PTT dla wycieczek szkolnych i oddania go pod zarząd Ministerstwa Oświaty.

Szereg pokazowych lekcji na wielkie Święto W. F. był rzeczowym uzupełnieniem konferencji.

Z pokazów tych na plan pierwszy wysunęła się ciekawa lekcja zaprawy lekkoatletycznej na godzinach przysposobienia sportowego, prowadzona przez prof. Danielczuka.

*(Z. O.)*

## Wieś — miasto

SOFIA, 2.4. Sport pięściarski na wsi bułgarskiej staje się coraz bardziej popularny. Postępu w tej dziedzinie sportu dowiodło, rozegrane ostatnio w stolicy Bułgarii spotkanie pięściarskie, między reprezentacją Sofii i reprezentacją wsi bułgarskiej. Zwyciężyła Sofia 10:6.

## Czy rozpocząłeś trening do Biegu Narodowego?

## Kurs instruktorów gimnastyki masowej

Na stadionie WP odbył się 4-dniowy kurs instruktorów gimnastyki masowej, zorganizowany przez CRZZ pod kierownictwem Bondarczuka. Kurs zakończył się popisem gimnastycznym, który wypadł raczej słabo. Miał on na celu przygotowanie uczestników do imprezy gimnastycznej, która ma się odbyć w dniu Święta Kultury Fizycznej.

Udział w kursie wzięło 33 najzdolniejszych gimnastyków, po dwóch z każdego okręgu. Najzdolniejszymi z nich są — Radojewski (Poznań) i Lewicki (Kraków). Przerobili oni wzorzec nr 1 układu prof. Fazanowicza. (HL)

★

W dniach 12 i 15 kwietnia w Żyrardowie odbędzie się centralny kurs dla kobiet, pod kierownictwem Bondarczuka. Przerobią one wzorzec nr 5, układu prof. Fazanowicza.

## W świetle walnego zebrania
### warszawskich dziennikarzy sportowych

*OD DNIA ogłoszenia uchwały BPKC PZPR w sprawie wychowania fizycznego w Polsce wiele zmieniło się na tym odcinku naszego życia społecznego. Zalecenia Biura Politycznego z potężną siłą pchnęły wychowanie fizyczne we właściwym kierunku, uaktywniając je w sposób dotąd u nas nie znany.*

*Już dziś uchwały Biura oceniamy jako punkt zwrotny w historii kultury fizycznej Polski Ludowej. Skutki uchwał odczuwamy bezustannie. Stale zwiększająca się dynamika masowego wychowania fizycznego dzień po dniu przybliża nas do celu. Włączone w nurt życia politycznego i społecznego wychowanie fizyczne jest współorganizatorem, współbudowniczym nowych czasów, nowego człowieka, obrońcy pokoju i szermierza lepszego jutra.*

*Jasna rzecz, że tak wielkie przeobrażenia musiały nałożyć wielkie, odpowiedzialne zadanie na sportową prasę Polski Ludowej.*

*Wyrazem tego była w samym już końcu ubiegłego roku, zorganizowana walna narada dziennikarzy całego kraju, którzy wespół z przedstawicielami władz wychowania fizycznego, CRZZ, ZMP, ZSCh i Zw. Dzien. RP omówili całokształt dotychczasowej i dalszej pracy.*

*Wydawało się, że narada ta zaważy w sposób oczywisty i bezkompromisowy na obliczu sportowej prasy oraz na warunkach jej pracy i współpracy, co jest rękojmią właściwego spełniania zadań organizatora i agitatora. Dlatego tak dużą stratą był fakt nieobecności przedstawiciela Głównego Komitetu Kultury Fizycznej na odbytym 31 marca walnym zebraniu sekcji warszawskiej Klubu Sprawozdawców i Publicystów Sportowych. Stratą, ponieważ na zebraniu tym omówiono samokrytycznie i krytycznie dotychczasową działalność prasy sportowej (a więc od owej przełomowej narady), wyliczono przyczyny wielu niedomagań i zastanawiano się nad dalszą akcją.*

*W momencie intensywnej centralizacji, ujednolicenia form organizacyjnych wychowania fizycznego, przy tak silnym sprzęgnięciu zadań pracy prasy sportowej z pracą Komitetu, w przededniu reorganizacji odcinka prasowego — brak głosu przedstawicieli Komitetu dał się poważnie odczuć na tym zebraniu. Było to również ilustracją do szeregu przemówień dziennikarzy, które podkreślały lukę, jaką jest niemal stały brak kontaktu z władzami naszego wychowania fizycznego.*

*Spośród różnych spraw dużej wagi jak szkolenie, uzupełnianie kadr etc stawianych szczerze i rzeczowo, musiało się jednak wysunąć na front — zagadnienie również zasadnicze: Czy można omawiać konkretnie jakiekolwiek zadanie czy błędy prasy sportowej bez współudziału w dyskusji Głównego Komitetu, który przecież jest mózgiem i ramieniem całej roboty. Wydaje nam się, że omawianie w tych warunkach przeszłości i ustalanie programu na przyszłość ma bardzo ograniczone jakieś ściśle dziennikarsko-branżowe ramy. Uważamy, że przeciwnie, przedstawiciele Głównego Komitetu — to nawet mało. Na walnych zebraniach prasowych winni być obecni przedstawiciele władz ZMP, CRZZ, Z. S. Ch, działacze sportowi, a może nawet i specjalnie zaproszeni przodownicy naszego sportu. Wtedy dyskusje, wymiana poglądów i doświadczeń nabiorą właściwego stylu — dadzą efekty.*

*Wydaje się, że zbyt mało czasu poświęciło się zagadnieniom prasy sportowej, przed którą w ostatnich miesiącach stanęły zadania wielkiego formatu, zadania stale rosnące.* *(Red.)*

★ ★ ★

**Obradujące w Warszawie walne zebranie sekcji warszawskiej Klubu Sprawozdawców i Publicystów Sportowych przy Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. wybrało nowe władze Klubu w składzie:**

**przewodniczący — Aleksandrowicz (Kurier Codzienny), sekretarz — Weiss (Przegląd Sportowy), skarbnik — Cergowski (Przegląd Sportowy), zastępca — Tomaszewski (Express Wieczorny). Komisja Rewizyjna: Piotrowski (Życie Warszawy) i Wierzbowski (Rzeczpospolita).**

**Podjęto następującą rezolucję:**

**Sekcja warszawska Klubu Sprawozdawców i Publicystów Sportowych, witając ze szczerą radością, powołany do życia GKKF i utworzenie WKKF w Warszawie, postanawia u progu planu 6-letniego realizować zadania, ciążące na prasie sportowej w dziedzinie propagandy upowszechnienia wychowania fizycznego i sportu, ważnego elementu wychowania ideologicznego dla wszechstronnego rozwoju młodzieży miast i wsi, mobilizując młodzież do walki o pokój i sprawiedliwość społeczną.**

**Równocześnie sekcja warszawska KS i PS, odpowiadając na apel-wezwanie, rzucone pod adresem sportowców polskich przez przodownika pracy Markiewkę, zobowiązuje się do współzawodnictwa w walce o największą liczbę korespondentów terenowych spośród robotników i chłopów, zrzeszonych w kołach i klubach sportowych i Ludowych Zespołach Sportowych oraz wzywa wszystkie sekcje terenowe do podjęcia podobnej akcji.**

**Sekcja warszawska KS i PS zobowiązuje się do: rozpoczęcia szkolenia fachowego, obejmującego wszystkie dziedziny sportu, w terminie od 1 maja począwszy. Zobowiązuje się do zwrócenia szczególnie bacznej uwagi na konieczność pogłębienia wiedzy marksistowskiej u wszystkich zrzeszonych kolegów oraz do jak najszybszego zbliżenia do mas sportowych Polski Ludowej, by we wspólnych naradach z zawodnikami, trenerami i działaczami stawać się — wzorem radzieckiej prasy sportowej — rzeczywistym współorganizatorem masowego ruchu wychowania fizycznego i sportu.**

**Nasze najbliższe zobowiązanie: w jak największym stopniu spopularyzować i uaktywnić dwie masowe imprezy święta pracy — Bieg Narodowy i Puchar Polski.**

## Odpowiedzi Redakcji

**Ryszard Sudzius, Opoczno** — Gracz już gra, gdyż termin dyskwalifikacji upłynął, Rodakowi również kara dyskwalifikacji już się skończyła.

**Jan Kmiecik, Kielce** — Nie rozumiemy o co wam chodzi. Prosimy o jaśniejsze sprecyzowanie projektu.

**Stanisław Cybulski, Łódź** — Piłkarze polscy na Olimpiadzie berlińskiej w 1936 roku z Niemcami nie spotkali się.

**S. Janowski, Łódź** — Pierwszego listu nie otrzymaliśmy. Przepisy są jeszcze niekompletne w PZKSS, W-wa, Puławska 2; pozostałe znajdują się w druku. Dokładnie poinformuje Pana PZKSS.

**Z. Borman, Gdynia** — Proszę zwrócić się do Klubu Międzynarodowej Książki, Warszawa, Bagatela 12.

**Wiesław Wolmer, Płońsk** — Nie zajmujemy się sprawami zwolnień graczy, należy zwrócić się do klubu listem poleconym, z potwierdzeniem zmiany miejsca zamieszkania. Odpis ewentualnie skierować do Zarządu Głównego ZS Spójnia z prośbą o interwencję.